

REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDŹ, WTOREK, 19 CZERWCA 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 1000. | № 160.
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU.
TELEFON 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Co spowodowało zwyżkę walut?

Wywiad specjalny redakcji „Republiki“ z ministrem skarbu p. Grabskim.

P. minister pragnie za naszym pośrednictwem uspokoić Łódź.

Niebywała i nieoczekiwana katastrofa walutowa, wywołała panikę w naszym mieście. Wobec wczorajszego oficjalnego kursu dewiz na New-York, który dosięgnął wysokości 140.000 przemyśl wiókienniczy został zagrożony w swych najżywniejszych podstawach. Zwyżka dolara o 40 proc. w przeciągu zaledwie dwu dni, oraz pokrywanie zobowiązań zagranicznych w niezbędnej ilości, stworzyły sytuację, która przekroczyła wyobrażenia nawet najbardziej czarno zapatrujących się na przyszłość pesymistów. W tych warunkach uważaliśmy

za konieczne zasięgnąć informacji u najbardziej kompetentnego czynnika, jakim jest p. minister skarbu.

P. minister Grabski w godzinach popołudniowych uprzejmie udzielił interwju współpracownikowi „Republiki“, redaktorowi dr. Kirkielowi, akcentując, iż czyni to w tej chwili jedynie na prośbę poważnego organu prasowego, jakim jest „Republika“ celem zakomunikowania swej opinii zaniepokojonej Łodzi.

— Czy dzisiejsza zwyżka kursów była rzeczą przewidzianą dla czynników rządowych?

— Nie. Wedle przypuszczeń, czynionych przed zebraniem giełdowym, kursy dewiz nie powinny były iść dalej w górę, względnie tylko bardzo nieznacznie.

— Jakie są przyczyny spadku?—zapytujemy.

— W każdym razie nie gospodarze—odpowiada pan minister. Dzisiejsza zwyżka marki wyszła z Gdańska i tam-leżą pierwsze przyczyny. Kurs gdański odbił się na Warszawie. Działy tu jeszcze przyczyny mające charakter świadomego działania

na szkodę państwa, ze strony bardzo wrogich nam czynników.

— Jak pan minister zamierza reagować na obecną hausse walut obcych?

— Rząd wyda w tej sprawie specjalną odezwę do społeczeństwa, wyjaśniającą stan faktyczny sytuacji walutowej, oraz opracowany będzie szczegółowy komunikat gospodarczy. W każdym razie nie podzielam zapatrywań pesymistycznych i jestem zdania, iż sytuacja walutowa znacznie się poprawi, a wraz z nią zniknie aktualne niebezpieczeństwo dla przemysłu.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

DWA ZJAZDY ENDECKIE.

Nasz warsz. kor. telefonuje: W dniu wczorajszym obradowały w Warszawie dwa zjazdy związku ludowo-narodowego: zjazd delegatów województwa warszawskiego oraz zjazd rady naczelnej stronnictwa. Na zjazdach w szumnych mowach znakomitości chęńskie powtarzały znów te same frazesy o „czteroletnich rządach lewicy“, które nie dadzą się naprawić tak rychło przez błogosławione i tak ogromnym spadkiem

drożyzny i walut zaznaczające się rządy ósemki.

REPRESJE PRASOWE.

Upatrując w poszczególnych ustępach artykułu „Precz z endeckami i ich współpracownikami“, zamieszczonego w nr. 68 z datą 16 czerwca 1923 roku czasopisma p. n. „Głos“, cechy przestępstwa, w art. 154 kk. przewidzianego, komisariat rządu na m. st. Warszawie pociągnął do odpowiedzialności karnej redaktora wyżej wymienionego czasopisma.

Nota polska do Niemiec.

AW. — BERLIN, 18 czerwca. Wczoraj została wręczona rządowi niemieckiemu nota rządu polskiego, protestująca przeciwko wrogim wystąpieniom pod adresem Polski socjalistycznego prezesa rządu pruskiego Brauna, na jednym z posiedzeń landstargu pruskiego.

Prasa niemiecka, jak było do przewidzenia, odniosła się nadzwyczaj wrogo do noty polskiej, na czele zaś stanęła socjalistyczna „Vorwärts“, z komentarzami zawierającymi bezprzykładne napaści na Polskę.

Zdaniem pisma, Polska nie ma prawa skarżyć się, gdyż samabyt często gwałci prawa Niemców i innych mniejszości narodowych w Polsce.

Podobne stanowisko zajęły „Deutsche Allgemeine Zeitung“, „Deutsche Tageszeitung“, „Vossische Zeitung“ i „Berliner Tageblatt“ zaznaczają w tonie spokojniejszym, że rząd niemiecki, ze względu na rzekoma nietolerancję polską, nie ma potrzeby uspakając prezesa landstargu

Stinnes myszkuje w Polsce.

Rewelacje „Vossische Zeitung“ o akcji Stinnesa na Górnym Śląsku.

BERLIN, 18 czerwca. — W dalszym ciągu nic nie wiadomo, aby rząd polski poza gołosłowami zapewnieniami rozwijał jakąkolwiek akcję przeciwko inwazji Stinnesa na Górnym Śląsku. Akcja Stinnesa przy nosi tymczasem nowe sensacje, które rzucają coraz bardziej niepokojące światło na dokonaną na G. Śląsku transakcję.

„Vossische Zeitung“ doniosło w sobotę wieczorem, że przedstawiciel Anglo-banku w radzie zarządu Alpine Montangesellschaft, dyrektor Menbrach, podał się do dymisji. Anglobank od czasu zawarcia unii Stinnes Castiglione, był przez kierującego towarzystwem Castiglione od udziału w kontroli systematycznie usuwany. Przyczyną ostatecznego zaognienia konfliktu stała się właśnie sprawa nabycia akcji Bismarck Huette i katowickiego towarzystwa. Anglobank wykluczony został z syndykatu dla nowo nabytych akcji. Dyrektor Menbrach wystąpił z żądaniem, których główne dwa punkty były: 1) zapoznanie Anglobanku z układem odnoszącym się do nabycia akcji na G. Śląsku, który to układ wogóle radzie zarządu Alpine Montangesellschaft nigdy zakomunikowany nie został, 2) dopuszczenie przedstawicieli Anglobanku do przydzium lub komitetu wykonawczego Alpine Montangesellschaft. Żądania

te zostały przez Castiglione'a kategorycznie odrzucone. Następnym odrzucenia była dymisja przedstawiciela Anglobanku.

W niedzielnym numerze „Vossische Zeitung“ występuje z dalszymi rewelacjami w sprawie tajemniczych celów transakcji, dokonanej na G. Śląsku. Wiedeński korespondent tego dziennika donosi, że zapewnienie austriacko-włoskiemu koncernowi Stinnesa koksowej bazy na G. Śląsku, podane jako główny motyw dokonanej transakcji, okazuje się fałszywym pretekstem. Jak ze strony samego Alpine Montangesellschaft korespondentowi potwierdzono, ani huta Bismarck, ani towarzystwo katowickie nie rozporządzają znacznymi zapasami fabrycznego koksu. Rozporządzają natomiast wielkimi ilościami węgla lokomotywowego, który według zapewnienia stinnesowskich mężów zaufania, dopiero ma być wymieniony na koks. W nawiązaniu do powyższych rewelacji korespondent „Vossische Zeitung“ domaga się natychmiastowego wyjaśnienia coraz bardziej podejrzanej sprawy i stwierdza dosłownie, że „widocznym jest, iż zabezpieczenie koksowe było tylko pretekstem, mającym na celu zatajenie innych mętnych celów dokonanej transakcji“.

Prasa niemiecka pod panowaniem Stinnesa

A. W. — BERLIN, 18 czerwca. — Naczelny redaktor „Vossische Zeitung“ zamieszcza znamienity artykuł o wolności prasy niemieckiej, z okazji mającego się odbyć zjazdu dziennikarzy. Autor przyznaje, że prasa niemiecka straciła obecnie wiele z dawnej niezawisłości, i jest w rękę przedsiębiorstw finansowych.

„Czy naród wie, że skromnie licząc — 90 proc. prasy niemieckiej jest w posiadaniu przedsiębiorstw przemysłowych? Czy

naród wie, że wiadomości, które go codzień karmią, pochodzą od biur korespondencyjnych do tych przedsiębiorstw należących i są nadawane w ten sposób, w jakim je te przedsiębiorstwa dyktują? Czy naród wie, że dwaj królowie prasy — to Stinnes i Hagenberg, którzy panują niepodzielnie nad opinią niemiecką, przemawiając zarówno przez dzienniki, jak pisma humorystyczne i czasopisma dla kobiet?“

Rozstrój życia gospodarczego w zagłębiu Ruhr.

A. W. — BERLIN, 18 czerwca. — Straty, jakie ponoszą Niemcy wskutek stosowania biernego oporu w zagłębiu Ruhr, stają się w skutkach swych coraz bardziej fatalne. Straty tych według opinii rzeczoznawców, nie potrafią Niemcy powetować w ciągu bardzo długiego okresu czasu, który jest szacowany na kilkanaście lat. W ciągu maja nastąpiło znów znaczne pogorszenie sytuacji w przemyśle, gdyż wielka liczba kopalń węgla i koksowni została znów unieruchomiona. Według opinii czasopism fachowych, rezultatem strejków i biernego

oporu jest znaczne zmniejszenie produkcji które najlepiej uwidacznia się przez porównanie danych statystycznych, dotyczących produkcji z maja i kwietnia r. b. Fakt że wydalanie robotników nie postępuje jednak w tym samym stosunku, jak ograniczenie pracy, można wytłómaczyć tylko dzięki miliardowym ofiarom, ponoszonym ze strony państwa i społeczeństwa niemieckiego.

Ostatnio ogarnia zastój również przemysł żelazny i stalowy.

ANTYPOLSKIE MANIFESTACJE W GDANSKU.

A. W. — GDANSK, 18 czerwca. — Cały dzień wczorajszy przeszedł pod znakiem nacjonalizmu, o charakterze wybitnie militarystycznym.

Szereg demonstracji, w których udział wzięli b. wojskowi i organizacje nacjonalistyczno-militarne w. m. Gdańska i Prus Wschodnich, miał charakter bardzo wojowniczy i wznoszone były okrzyki przeciwko Francji i Polsce. Manifestujący reprezentanci blisko 40 organizacji wygłaszali hasła wspólnego pogotowia wojskowego z Prusami Wschodnimi i usunięcia korytarza polskiego, a to drogą połączenia Gdańska z Rzeszą.

Podobne manifestacje i zebrania odbyły się również w wielu miejscowościach na obszarze w. m. Gdańska.

ROJALIŚCI WALCZA Z KOMUNISTAMI WE FRANCJI.

PAT. — PARYŻ, 18 czerwca. — „Petit Parisien“ donosi z Marsylii, że wczoraj na Avenue du Prado doszło do starcia między tak zwanym związkiem przyjaciół ustawodawstwa sowieckiego a kamelotami króla „Camelots du roi“. Kilkunastu uzbrojonych kamelotów rzuciło się na członków związku z okrzykami: „Niech żyje Król“. Starcia powiarywały się jeszcze kilkakrotnie w ciągu dnia. „Petit Journal“ podaje, że także w Paryżu przed świątynią św. Medarta przyszło do starcia między komunistami a Kamelotami. Trzech komunistów aresztowano.

„SZCZEŚLIWY“ KRAJ.

AW. — MOSKWA, 18 czerwca. — Sowietki komisarz finansów Sokolnik oświadczył przedstawicielowi „Izwestij“, iż w r. b. rząd sowiecki nie dokona emisji banknotów i nie wprowadzi nowych podatków. Budżet rosyjski wynosi 1 miliard 400 milionów rubli złotych.

OPODATKOWANIE KURACJUSZY W ZOPPOTACH.

A. W. — GDANSK, 18 czerwca. — Według „Dziennika Gdańskiego“, istnieje możliwość kontroli przez władze polskie kuracjuszy polaków w Sopotach, celem poboru od nich podatku na rzecz skarbu polskiego.

Miasto Sopoty już teraz wyznaczyło 60 proc. tytułem podatku od komornego od sublokatorów i kuracjuszy. Przeprowadzenie tego projektu zagraża podstawom finansów Sopot. Ewentualnie kuracjusze polacy w drodze urzędowej byłiby wzywani do podawania swych adresów i danych odpowiednich na ręce polskich władz w Gdań-

PADEREWSKI KONCERTUJE.

PAT. — PARYŻ, 18 czerwca. — Paderewski urządził koncert, którego dochód przeznaczony na rzecz laboratorium nauk. we Francji. Powodzenie koncertu było olbrzymie.

W LOZANNIE.

PAT. — LOZANNA, 18 czerwca. — Szwajcarska Agencja Telegraficzna: Konferencja między rzeczoznawcami toczyła się wczoraj w dalszym ciągu, atoli zmiana sytuacji nie nastąpiła. W kwestii opłaty kuponów pozostają obie strony przy swoich stanowiskach. W kołach koalicyjnych podnoszą, że wypłata kuponów we frankach szwajcarskich obniżyłoby sumę, którą ma Turcja zapłacić. Za chodzą obawa, że ustepliwość wobec Turcji stałaby się precedensem, na który mogłyby się powołać inne państwa.

Po przewrocie w Bułgarii.

A. W. — BELGRAD, 18 czerwca. — Stambuliński wysłał przed pojmaniem go do Sławowicza następującą depezę do nowego premiera bułgarskiego: „Dowiaduję się, że mój rząd został obalony i poddaje się nowemu rządowi w zupełności. Przeczytałem pańską deklarację i życzę Panu szczęścia na nowym polu. Osobiście nie żałuję, iż zostałem uwolniony od brzemienia władzy. Pan sam przekona się wkrótce, jak ciężko jest ją sprawować i odczuwać na sobie tę wielką odpowiedzialność. W manifestie wspomina pan, że chce Pan koalicji wszystkich stronnictw, lecz w rządzie Pana niema ani rolników, ani liberałów“.

POGRZEB STAMBULINSKIEGO.

A. W. — SOFJA, 18 czerwca. — Ciało Stambulińskiego przewieziono zostało do miejsca jego urodzenia w Sławowicy, gdzie odbył się pogrzeb. Żona i córki zmarłego przebywają w Monachjum. Jedną z córek

Stambulińskiego jest żoną przedstawiciela Bułgarii w tym mieście.

PAT. — WIEN, 18 czerwca. — „N. Freie Presse“ donosi z Białogrodu: Jak podaje „Wremia“, na zarządzenie ministra wojny, zwłoki Stambulińskiego zostały pogrzebane we wsi Wetren.

STOSUNKI W BUŁGARII UNORMOWANE.

PAT. — LONDYN, 18 czerwca. — Radio „Temps“ donosi z Sofji: Według oficjalnego komunikatu bułgarskiego zarówno w Sofji jak na prowincji panuje spokój. Nowy premier Dankow oświadczył liderom 5 partii mieszczańskich, reprezentowanych w prowizorycznym gabinecie, że liczy na to, że do czasu ustalenia sytuacji, udzieli mu swego poparcia. Zdaniem Dankowa najdalej w ciągu 2-3 miesięcy rząd będzie definitywnie ukonstytuowany. Liderzy 5 wymienionych partii obiecali Dankowowi wespół prace swoich stronnictw. Premier stwierdził raz jeszcze wobec nich, że nowy rząd będzie prowadził pokojową politykę zagraniczną.

NOWE RZADY.

PAT. — GRATZ, 18 czerwca. — „Tagess Post“ donosi z Sofji, że nowy rząd anulował szereg dekretów, wydanych przez Stambulińskiego. Wszystkie zarządy gminne, w których chłopcy mieli większość, rozwiązano i wprowadzono na ich miejsce komisarzy rządowych. Nowy rząd rozpisał wybory prawdopodobnie we wrześniu.

PRZYSTAPIENIE SOCJALISTÓW DO NOWEGO RZADU.

AW. — SOFJA, 18 czerwca. — W dn. wczorajszym socjaliści przystąpili oficjalnie do nowego rządu. „Naród“, organ socjalistyczny, ogłasza manifest, że socjaliści popierają nowy rząd, celem zabezpieczenia interesów robotniczych i zapewnienia udziału demokracji w tworzących się w kraju stosunkach.

Inne źródła twierdzą, że do zajęcia tego rodzaju stanowiska skłonili chłopów brak amunicji, oraz obawa, by wojna do mowa nie przeciągnęła się do zimy.

RUMUNJA UZNAŁA NOWY RZĄD.

PAT. — WIEN, 18 czerwca. — „N. Freie Presse“ donosi: „Wremia“ podaje, że rząd rumuński uznał nowy rząd Sofji.

JUGOSŁAWIA JEST SPOKOJNIEJSZA.

A. W. — BELGRAD, 18 czerwca. — Po ostatnich doniesieniach z Sofji, niepokój w belgradzkich kołach politycznych osłabł znacznie. Prasa jednak nawołuje w dalszym ciągu do kroków energicznych i do bezpośredniej interwencji. Dzienniki zarzucają rządowi, iż przez swą kunktatorską politykę utracił najlepszą chwilę i nawołują rząd dowołania poufnego zebrań Skupczyny dla wyjaśnienia obecnej sytuacji.

NIEDOSZŁA NOTA GRECJI I RUMUNJI.

PAT. — WIEN, 18 czerwca. — „N. Freie Presse“ z Aten po nadejściu z Sofji zawiadomienia, że nowy rząd bułgarski nie zarządził mobilizacji armii bułgarskiej, Grecja i Rumunia postanowiły nie wreczyć Bułgarii noty protestującej.

Etna sieje zniszczenie.

PAT. — WIEN, 18 czerwca. — „N. Freie Presse“ donosi z Neapolu: Profesor Aleksander Mallstra, sekretarz międzynarodowej komisji dla badania działalności wulkanów podaje, że w nocy z soboty na niedzielę po długich wstrząszeniach nastąpił ponowny wybuch Etny. Utworzyło się 5 nowych kraterów, z których wydobywa się lawa w wielkiej ilości. Okoliczne lasy oraz pola zostały zniszczone. Żołnierze, milicja faszystowska i straż ogniowa przybyły na miejsce zagrożone i pomagają ludności unosić do-

bytek. Widok Etny, z której wydobywają się jasne słupy ognia wywołuje zgrozę. Strumienie lawy poruszają się w dwóch kierunkach: ku Lingwa — Glosa i ku osadzie Bastodi — Pessinau. Prefekt Katanji wydał zarządzenia w sprawie pomocy dla uciekających. W wielu miejscowościach Sycylii zostały złożone pościgi ratunkowe. Zachodzi obawa, że będzie zagrożona Katanja. Połączenie telegraficzne między Messyną a Katanją nie funkcjonuje.

SPADAK WALUT W LONDYNIE.

PAT. — LONDYN, 18 czerwca. — Polradjo. Na giełdzie dzisiejszej zaznaczyła się niebywała niżka walut obcych, a w szczególności marki niemieckiej. Marka niemiecka była notowana w sobotę 515 tysięcy za funt szterlingów, dziś zaś notowania końcowe wyniosły 700 tys. cy. Franki francuskie i belgijskie spadły, mia nowicie: notowania ostatnie wykazały już frank francuski 73,70 frank belgijski 86,25. Ta niebywała i gwałtowna niżka walut jest w ścisłym związku z kwestią reparacyjną. „Times“ zaznacza, że w sobotę na giełdzie byli tylko sprzedający kupujących nie było. Dziennik ten stwierdza w dalszym ciągu bezwzględnie konieczność zlikwidowania w najbliższej przyszłości kwestii reparacyjnej. Dalsze jej odkładanie może, zdaniem dziennika, tylko powiększyć w dalszym ciągu straty ekonomiczne Europy.

KRYZYS GABINETOWY W BELGII.

A. W. — BRUKSELA, 18 czerwca. — Po mimo kryzysu gabinetowego, przywódcy stronnictw oświadczyli ustępującemu prezesowi ministrów, że wotować będą budżet ministerjum spraw zagranicznych. Dzięki temu ciągłość akcji rządu belgijskiego w sprawie odszkodowań zostanie w pełni zachowana.

ROZRUCHY W NIEMCZECH.

PAT. — BERLIN, 18 czerwca. — Ruch strajkowy w Brandenburgii wzmagają się. Szkoła policyjna i policja przestały być panami sytuacji i zmuszone były zwrócić się o pomoc do policji w Poczdamie. Po przybyciu posiłków z Poczdamu doszło do starć między strajkującymi a policją, przyczyną ta ostatnia była zmuszona do użycia broni palnej.

W myśl wydanego rozporządzenia zostały zabronione wszelkie zebrańa pod gołym niebem.

ZAKONSPIROWANA ARMIA NIEMIECKA.

Sensacyjne rewelacje o tendencjach polityki niemieckiej podaje „Münchener Post“.

W Innsbrucku istnieje rada wojenna, której sztab generalny opracowuje plany mobilizacyjne. Na jego czele stoją Ludendorff i Hitler. Przy sztabie głównym znajduje się biuro rachunkowo-mobilizacyjne, które sporządza spis mężczyzn zdolnych do noszenia broni. Listy dostarczane są przez urzędników państwowych.

Powyższa organizacja bojowa rozporządza 50 jednostkami bojowymi po 1600 ludzi 18 takich jednostek znajduje się w Prusach, 4 w Bawarii, po 1 w Saksonji i na Górnym Śląsku, po 5 w nadmorskich prowincjach północnych. Na czele stoją oficerowie daw-

nej armii cesarskiej, którzy pełnią równocześnie rolę łącznika z Reichswehrą.

Zdaniem „Münchener Post“ Niemcy mają obecnie 200.000 ludzi gotowych do marszu.

ROSJA WZNIECI OGIEŃ NA CAŁYM ŚWIECIE.

MOSKWA, 18 czerwca. — Wydział eksportowy Wnieštozorgu zapowiada, iż w najkrótszym czasie Rosja zacznie eksportować na rynek światowy olbrzymią ilość zapalek. Według posiadanych przez Wnieštozorg informacji, jednym z najpoważniejszych dla Rosji konkurentów w światowym handlu zapalnikami jest Polska. Zapaliki polskie, dzięki swej niezmiernie niskiej cenie, mają coraz większy popyt zagranicą.

A od dwóch lat już weś rosyjska nie posiada wcale zapalek; włościanie wykrzesają ogień z kamienia, jak to robili ongiś ich dziadkowie i pradiadkowie.

ZAMACH NA ŁUNACZARSKIEGO.

A. W. — PARYŻ, 18 czerwca. — Radio z Moskwy donosi, że nieznaną sprawcą do konał zamachu na komisarza sowieckiego spraw oświecenia Łunaczarskiego, w czasie podróży inspekcyjnej na Kaukazie.

PARLAMENT ANGIELSKI WYRZUCA KOMUNISTĘ.

Jedyny poseł komunistyczny w angielskiej izbie gmin nazwiskiem Newbold wykluczony został z posiedzeń parlamentu za to, że przewodniczącego nazwał „burżujem“.

NIEMIECKIE KWIATY ZOSTAŁY SPALONE.

„Sztuczne maki zrobione w Niemczech nie mogą być użyte na uczczenie pamięci naszych żołnierzy, którzy zginęli na polach Flandrii“. Taką uchwałę powziął pomocniczy oddział przy Amerykańskim Legionie w Cedar Rapids. Kobiety uchwały spalić na placu publicznym 10000 papierowych maków, które zakupiły na „dzień maków“ w dn. 26 maja r. b. Po zakupieniu ich wykryto, iż kwiaty miały napisy: „Made in Germany“.

SPRAWY POLSKIE PRZED TRYBUNAŁEM SPRAWIEDLIWOŚCI W HADZE.

PAT. — HAGA, 18 czerwca. — Zebrali się tutaj na drugą zwyczajną sesję międzynarodowy trybunał sprawiedliwości. Na porządku dziennym obrad znajdują się 3 sprawy, które bardzo żywo interesują Polskę: 1. Sprawa parowca „Wimbledon“. Rządy Wielkiej Brytanji, Francji, Włoch i Japonji wytoczyły na podstawie 380 art. traktatu wersalskiego sprawę rządowi niemieckiemu o odszkodowanie z powodu nie przepuszczenia w marcu 1921 r. parowca przez kanał Kiloński. Parowiec ten udawał się do Gdańska i wioził materiał wojenny. Rząd polski złożył podanie do trybunału, wymagając dopuszczenia Polski do wzięcia udziału w tej sprawie po stronie sprzymierzonych mocarstw. Polska oskarża rząd niemiecki o pogwałcenie swych praw zawartych w art. 380 traktatu. Rząd niemiecki motywował swe stanowisko swoją ustawą o neutralności, która nakazywała mu sprzeciwić się tranzytowi przez wody niemieckie materiału wojennego przeznaczonego dla Polski, która w ówczesnym czasie była jeszcze w stanie wojny z Rosją Sowiecką. 2. Sprawa kolonistów niemieckich w Polsce. Jak wiadomo Rada Ligi Narodów zwróciła się do trybunału o opinię, czy sprawa kolonistów niemieckich należy do kompetencji Ligi. Należy zwrócić uwagę na redakcję komunikatu wydanego w tej sprawie przez trybunał sprawiedliwości dn. 10 marca br.

W komunikacie tym sprawa przedstawiona jest bardzo niejasno i wynika z niego, że akcja rządu polskiego w stosunku do kolonistów została oddana pod ocenę trybunału, i stanowczo nie zgadza się z rzeczywistością. 3. Sprawa Karelii wschodniej. Na żądanie rządu Finlandji Rada Ligi Narodów zwróciła się do Trybunału o orzeczenie w sprawie art. 10 i 11 traktatu zawartego w Dorpacie w październiku 1920 r. pomiędzy Finlandją a Rosją Sowiecką. Artykuły te zapewniają Karelii wschodniej ustrój autonomiczny, Finlandja twierdzi, że autonomia nie została nadana Karelii i że sprawa autonomii w Karelii jest sprawą międzynarodową. Natomiast odmawia Finlandji wszelkich dyskusji na ten temat stojąc na stanowisku, że sprawa Karelii jest sprawą wewnętrzną Rosji do której Finlandja niema prawa wtrącania się. Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości będzie musiał orzec, czy zobowiązania Rosji względem Karelii są zobowiązaniami międzynarodowymi, czy też należą do spraw wewnętrznych Rosji.

Kupujcie 8-proc. Pożyczkę złotą!

ANGIELSKA Herbata i Kakao

marki



jest do nabycia wszędzie.

jest do nabycia wszędzie.

SKŁAD HURTOWY: Bielańska 18, Tel. 105-72.

Dr. med. J. Leyberg

Chor. skóry i weneryczne

Traugutta 5, Tel. 773. Powrócił.

Mydło-Jeleń

jest najlepsze i dlatego najtańsze.

Sto czterdzieści tysięcy marek polskich.

W żałobnym, pogrzebowym dniu naszej waluty, gdy marka polska stoczyła się już w przeszło stutysięczną przepaść i z wielkich naszych bogactw pozostały nam okruchy, poświęcamy niniejszy numer „Republiki” sytuacji na polskim gruncie gospodarczym i finansowym. Niechaj nam to będzie dozwolone w chwili, gdy giełdy notują niesłychane kursy, a na cedule życia wchodzi bezrobocie głód i niepokój.

Na stronie pierwszej wielkimi czcionkami czernią się słowa, które zakomunikował naszemu redakcyjnemu koledze p. minister skarbu Grabski, by z łamów „Republiki” uspokoić łódzką opinię publiczną i dodać otuchy całemu światu pracy włościan: robotnikowi, który zagląda w oczy bezrobociu, przemysłowcowi, który z przerażeniem patrzy na brak surowca i niemożność zakupu za dolary i funty świeżych zapasów i kupcowi, który bezwładnie ogląda swe składy i pozbawiony jest podstawy swej pracy: gospodarstwo obrotu.

Poniżej podajemy opinię dyrektora P. K. K. P., p. Czerlunczakiewicza i dwu znanych w świecie finansowym bankowców, którzy rozpatrują palącą nas wszystkich dzisiaj kwestję zarówno z punktu widzenia finansowego jak i ogólnie ekonomicznego.

Skoro więc w ten sposób wyczerpujemy głosy najmiarodajniejszych w kraju i w mieście czynników, do owoców i rozważań pragniemy dodać kilka uwag, stanowiących niejako dopełnienie, a jednocześnie pewnego rodzaju „votum separatum” w stosunku do powszechnie panujących u nas poglądów.

Oto krótkie ujęcie stanowiska:

Spadek marki polskiej nie jest skutkiem ani machinacji giełdowych, ani nadużyć przemysłowych, ani żadnych innych powodów częściowych. Jest on wyłącznie logiczną i bezpośrednią formą oddziaływania na polskie życie gospodarcze całokształtu naszej polityki zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej.

Na nic nie zdadzą się doraźne środki zapobiegawcze w rodzaju nowych „reform”, okólników, represji kursowych. Nie pomogą świetne, zresztą, pomysły walutowe, doskonale pomysłany nowy system podatkowy i budżetowy. Dopóki Polska nie zmieni całokształtu swej polityki, dopóki nie zapanuje w naszej radzie ministrów i w Sejmie jakiś dobry, konsekwentny program polityczny — dopóty dolar w Polsce piąć się będzie na niebotyczne szczyty. Ostatecznie w rezultacie jest rzeczą drugorzędą, czy waluty obce wzniosą się na giełdzie warszawskiej co dzień o 2—5 procent, czy też co miesiąc w ciągu jednego dnia skaczą o 50 procent. Złowrogi przewrót może odbywać się w zlagodzonej, czy też zaostrej formie, ale zgoła nie zmienia to jego istoty.

W zasięgniętych przez „Republikę” opiniach, jak nie czerwona przewija się myśl o zależności marki polskiej od Berlina. Błędne jednak jest rozumowanie, iż chodzi tu o jakieś zakulisowe potajemne szacherki, jako rdzenną przyczynę obecnego krachu walutowego. Natomiast faktem jest, iż cała gospodarka działalności Rzeczypospolitej najsilniej związana jest Niemcami, jako najsilniejszym przemysłowo sąsiadem i jego ruina jest również naszą ruiną.

Nie dziś, ale już w styczniu r. b. pisaliśmy („Republika” nr. 11 z dnia 17 stycznia 1923) w artykule wstępnym p. n. „Krach giełdowy”:

„Spekulacja giełdowa może wpłynąć na dzienne lub dwudniowe ułożenie się kursu, ale nie może absolutnie działać na przeciąg miesięcy i lat. I próżno tedy cieszyć się okupacją francuską w Ruhr, jak czynią to nasze pisma prawicowe, skoro my, my — Polska własną marką na to placimy. Oto zysk i gloria naszego sojusznika, który my pokrywamy z własnej naszej najuboższej w świe-

cie szkatuły... Na nic nie zdadzą się Polsce najprzyjaźniejsze i najserdeczniejsze zapewnienia, skoro jasne jest, że tylko spokój i praca w całej Europie mogą pomóc nam w odbudowie i dać względną stabilizację i dobrobyt, a każde wstrząśnienie boleśnie odbija się na nas schorowanym naszym organizmie”.

Racjonalność stanowiska naszego, które, niestety, nie znalazło wówczas posłuchu wśród miarodajnych czynników, w rządzie gen. Sikorskiego, zostało dziś ze straszliwą dokładnością stwierdzone przez samo życie. I dlatego trzeba dziś powiedzieć wyraźnie i śmiało, że nic nie pomogą paljatywy, dopóki nie utrafi się w sedno rzeczy — w zasadniczą zmianę naszego programu politycznego, naprawę ogólną wszystkich naszych błędów, popełnionych lekkomyślnie od pierwszej chwili odzyskania niepodległości Polski!...

Dolar będzie szedł nieustannie w gó-

rze póki alfą i omegą polskiej polityki zagranicznej będzie paryski nakaz p. Poincaré, póki zaślepieni splendorem jednego państwa europejskiego, iść będziemy pod jego komendą, nie oglądając się na stanowisko W. Brytanji i Włoch, odzegnując się od racjonalnej polityki, opartej na naszych naturalnych gospodarczych stosunkach z Rosją i Niemcami.

Marka polska spadać będzie z mniejszą lub większą szybkością, jeśli nie uregulujemy naszych wewnętrznych stosunków państwowych, nie zażegnamy sprawy mniejszości narodowych, nie utrwalimy w społeczeństwie poczucia swobód obywatelskich i praworządności i nie ujmemy w karby administracji.

Są to rzeczy, których z dnia na dzień zmienić nie można, które muszą rozwijać się stopniowo. Wystarczy jednak już obecnie pozór dobrej woli, by może wyrobić w szerokich masach większe zaufanie do na-

szej przyszłości. Polska pracuje, produkuje, zamienia, żyje gospodarczo na zdrowych podstawach. Brak nam jednego: porządku i spokoju. I może wreszcie, gdy wszystkie najgorsze konsekwencje dotychczasowej naszej polityki, formułują się w horendalne cedule giełdowe, — opadną nam wszystkim z oczu łuski i zrozumieć, czego tak długo nie chcieliśmy zrozumieć: Polska nie może żyć fikcjami, ale bytem rzeczywistym i dlatego musi całą swą dotychczasową ro mantykę historii wyrzucić na szmelc. Niechaj, nareszcie przestaną u nas rządzić fryzury, a zaczną działać głowy, pozbawione przesądów, uprzedzeń i fantazji, głowy do brych polityków finansistów, przemysłowców, kupców.

Generałów u steru mamy już dosyć. Dolar kosztuje sto czterdzieści tysięcy marek polskich.

CZESŁAW OLTASZEWSKI.

Opinia banków o spadku marki.

Specjalne wywiady redakcji „Republiki”.

Co mówi dyrektor P. K. K. P. p. Czerlunczakiewicz. — Czy przemysłowcy wytwarzają hausse? — Wpływy giełdy berlińskiej. — Redukcja wytwórczości przemysłowej. — Jak rząd traktuje zagadnienia walutowe? — Napoleon polskiej gospodarki.

W związku z obecną sytuacją walutową, gdy dolar osiąga 140 tys mk polskich zwróciliśmy się do wybitniejszych przedstawicieli instytucji finansowych naszego miasta, od których otrzymaliśmy następujące dane, oświetlające obecną sytuację walutową, jej przyczyny i skutki:

Dyrektor PKKP, p. Czerlunczakiewicz, oświadczył naszemu współpracownikowi:

Do najważniejszych przyczyn obecnego przesilenia walutowego należy przede wszystkim sztuczne obniżenie kursu marki polskiej przez banki Rzeszy niemieckiej, które rzucają na giełdy w Gdańsku i w Berlinie znaczne ilości polskiej waluty, wytwarzając w ten sposób sztucznie nadmierną podaż marki polskiej, co oczywiście przyczynia się do jej zniski. Następnie sami przemysłowcy, poszukując walut obcych dla pokrycia swych zagranicznych zobowiązań z obawy, że jeden bank nie będzie mógł na czas wykonać zlecenia, zamawiają walutę zagraniczną jednocześnie w kilku bankach i przeważnie w większej ilości niż faktycznie w danym czasie potrzebują. Wytwarza to również nadmierny popyt waluty zagranicznej, wynikiem czego jest spadek marki polskiej. Obecne przesilenie doszło już do swego punktu kulminacyjnego. Jednak dopóki nasza waluta państwowa nie będzie oparta na podstawie kruszcowej, dopóty będziemy przeżywać dość często podobne kryzysy walutowe.

Dyrektor Banku Zachodniego, p. Moszkowski.

— Jak zapatruje się pan dyrektor na związek pomiędzy marką polską a niemiecką?

— Jestem zdania, iż do najgłośniejszych przyczyn obecnego przesilenia walutowego należą w przeważnym rzędzie: 1) pewna zależność między marką niemiecką, a polską; 2) sztuczny kurs marki polskiej, jaki w ostatnich czasach panował na giełdzie warszawskiej, i związana z tem korzystniejsza kalkulacja przy arbitrażu na Berlin oraz 3) „niepewność polityczna” jaka zwykle wytwarza się zawsze w chwilach zmiany rządu.

— Jak odbijają się skutki obecnej haussy walutowej na przemysł łódzki?

— Najfatalniej, Fabrykanci, wobec braku pokrycia, nie kupują surowców. Przedłużenie się podobnej sytuacji w przemyśle łódzkim doprowadziłoby do znacznego zredukowania produkcji. Sytuacja obecna jednak nie długo się utrzyma, a do polepszenia jej przyczynią się w znacznej

mierze myśli, wyrażone w expose ministra skarbu Grabskiego.

Zresztą, jestem zdania, iż zapobiegliwa i zaradna zawsze Łódź da sobie i w obecnej sytuacji jakąś radę. Okres dzisiejszy jest jak burza, którą trzeba przeczekać, aby wyjaśnił się horyzont.

Dyrektor Kempinski.

wytrawny znawca stosunków bankowych, oświadczył naszemu współpracownikowi:

Mylne są wywody tych, którzy główne przyczyny obecnego przesilenia walutowego widzą jedynie w świadomej akcji spekulacyjnej czarnej giełdy.

Obserwując wyraźniej wszystkie nasze dotychczasowe kryzysy giełdowe można było zauważyć zawsze, że z chwilą, kiedy waluty wysokocenne szły w górę, spadały wtedy akcje i natomiast zwykła akcja pociągała za sobą zniżkę kursu walut wysokocennych.

Zjawisko to było wyłącznie skutkiem spekulacji giełdowych. Inaczej jednak przedstawia się obecna sytuacja walutowa gdyż wraz ze zwykłą walutą zagraniczną nastąpiła znaczna zwyżka akcji.

Fakt ten wskazuje, że podobnej sytuacji walutowej nie spodziewali się nawet najsprytniejsi spekulanci giełdowi. Głównych przyczyn obecnego kryzysu giełdowego należy szukać gdzieś indziej, a mianowicie w nieumiejętnym traktowaniu przez czynniki rządowe naszych zagadnień walutowych.

Np. Rząd nasz, pragnąc położyć kres machinacjom walutowym, wywołującym zniżkę marki polskiej, ograniczył ilość banków, uprawnionych do prowadzenia operacji dewizami zagranicznymi, monopolizując w ten sposób prawo obrotu dewizami zagranicznymi w ręku nielicznych banków. Wobec tego klienci banków, którym odebrano prawo obrotu dewizami zagranicznymi, zmuszeni zostali w chwilach zapotrzebowania waluty zagranicznej do zwracania się do banków, posiadających to prawo. Oczywiście, że banki te nie mogły zaspokoić obcych klientów, tembardziej, że klienci pokrycie mieli we wekslach. Zmusiło to wreszcie klientów do zwrócenia się do czarnej giełdy. Wytworzyło się na czarnej giełdzie wobec tego wielkie zapotrzebowanie walut wysokocennych.

Co zaś się tyczy zarzutów jakoby fabrykanci nasi wytworzyli sztuczne zapotrzebowanie walut, to są one pozbawione wszelkich podstaw.

Obecne położenie gospodarce kraju

jest bardzo krytyczne i może nawet dojść do wielkiego kataklizmu gospodarczego, w postaci zupełnego zastoju w przemyśle.

Polsce potrzebny jest teraz jakiś „Napoleon gospodarczy”, któryby zdołał naszą chorą dotychczas politykę finansową ostatecznie uzdrowić. Zdaje się jednak, bądźmy szczerzy, że sami bez pomocy zagranicy nie damy sobie rady. W. T.

—o—

Milukow neokomunistą.

—o—

We wczorajszym „Kurjerze Polskim” ukazał się artykuł o odczycie, jaki w Pradze Czeskiej wygłosił p. Milukow o Rosji.

P. Milukow, były przywódca partji kadetów, były minister spraw zagranicznych w rządzie tymczasowym, obecnie stoi na czele lewego odłamu partji KD., który wraz z innymi ugrupowaniami tworzy nową organizację polityczną rosyjską — republikańsko-demokratyczną. Ta organizacja polityczna ma stanowić związek przyszłego szczęścia Rosji, zaprowadzenia w niej ładu i porządku po upadku komunistów.

P. Milukow jest zwolennikiem t. zw. neokomunizmu, tj. ustroju sowieckiego, przystosowanego do międzynarodowego kapitalizmu. W streszczeniu program p. Milukowa brzmi jak następuje:

Federacyjna republika, jako jedyny środek pokojowego zjednoczenia Rosji, przywrócenie gospodarstwa burżuazyjnego, ale z zachowaniem dla państwa prawa zwierzchniej kontroli. Co się tyczy zaś ustroju politycznego, to tę sprawę pozostawia p. Milukow warunkom.

O programie p. Milukowa publicysta „Kurjera Polskiego” czyni następujące uwagi:

Profesor Milukow, jako historyk par excellence godzi się w gruncie rzeczy z faktami dokonanyimi i to świadczy o dużym poczuciu rzeczywistości. Nie można autorowi prelekcji na Winohradach czynić z tego powodu zarzutu, przeciwnie widać, że wiele nauczyły go gorzkie czasy emigracji.

Ale z drugiej strony trzeba stwierdzić, że jego program zwalczania sowiektów ogromnie przypomina ostatni projekt rządu p. Stambolińskiego, który dla zwalczania komunizmu zaprojektował wprowadzenie ustroju sowieckiego dla życzących sobie tego, o ile w jakiej wsi znajdzie się dziesięciu chętnych. Program republikańsko-demokratyczny profesora Milukowa wychodzący z założenia uznania faits accomplis jest istotnie nie program walki, a tylko rzutem oka na przyszłą ewolucję Rosji. Wygłoszenie tej prelekcji w obecnej chwili na Winohradach nie powinno przejść mimo uszu Polaki. D.

Przegląd tygodniowy.

W klasie A zastój, stagnacja. Jedyne wojskowi zdobyli się na jako taką imprezę. Cóż kiedy K. S. 28 p. S. K. mógłby zaryzykować i silniejszą drużynę sprowadzić. Tego przynajmniej moglibyśmy zażądać od naszych czołowych drużyn, bo czyż wojskowi są, że ich poziom gry podniesie się, o ile będą rozgrywać zawody z drużynami słabszymi od siebie (A. Z. S., Pogoń). Nasze kluby są w błędzie, bo chociaż zadawalniają chwilo-we cyfrowe wyniki, jednak poziom gry słu faktu maleje i to bardzo. Jeżeli chcemy sport piłki nożnej spopularyzować, musimy grać ciągle z drużynami silniejszemi, z drużynami, któreby nas przynajmniej czegoś nauczyły, któreby nam dały choć trochę emocji, bo inaczej trybuny świecić będą ciągle pustkami, o czym żeśmy się przekonali na ostatnich dwóch niedzielach. Czyż Łódź pod względem ilości widzów nie wyprzedza resztę większych miast w Polsce? Czyż poziom gry łódzkich drużyn nie stoi wyżej od klubów w Tarnowie i Przemysłu, gdzie mimo to ciągle zajeżdżają drużyny zagraniczne. Porównajmy frekwencję publiczności zeszłego i tego roku. Co się okazuje, że zamiast wzrastać frekwencja maleje. Smutny, naprawdę, objaw. Jedyne Ł. K. S. zdobywa się chwilami na ryzyko, sprowadzając drużyny zagraniczne, a czyż nie wyszedł na tym? Powiemy, że doskonale, bo chociaż wyniki nie były zupełnie zadawalniające, ale zato zdobył sobie Ł. K. S. popularność, a i zwykle kasa dopisała. Nie koniecznie należy być mistrzem danego okręgu, by rozgrywać zawody z klubami znacznie silniejszymi od siebie (Cracovia nie jest mistrzem). Wszak pewnym jest, że niejedna drużyna łódzka uzyskiwałaby z drużynami zagranicznymi te same, a

może i lepsze wyniki niż Ł. K. S. Pora już nareszcie, by się nasze czołowe drużyny opamiętały, by się nareszcie przebudziły z chwilowego, sądzimy, letargu, o ile chcą dorównać, choćby klubom krakowskim.

Klasa B. próżnuje tradycyjnie. Rok rocznie większa część drużyn tej grupy zadawała się wyłącznie rozrywkami o mistrzostwo. Nic dziwnego, że poziom gry łódzkiej klasy B zamiast normalnie wzrastać, nie posuwa się ani na jotę naprzód. Jedyne Szturmowi należy się uznanie za rozgrywanie zawodów na prowincji, a tym samym spopularyzowanie tego sportu tamże. Mistrzem klasy B został nie „Kaniów”, lecz Siła, która, mając równą ilość punktów z „Kaniowem” (12), przegrała tylko jeden mecz, podczas gdy Kaniów wyszedł dwa razy pokonany. Siła więc przechodzi definitywnie do klasy A.

Klasie C należy się wyrazy pełnego uznania za pokazaną w ubiegłą sobotę i niedzielę gry pełnej ambicji i poświęcenia. Publiczność na zawodach tych, niestety, nie dopisuje, jedynie szczupłe garski sympatyków zainteresowanych klubów śledzą z zainteresowaniem piękne nieraz w tej klasie zawody, jak np. Hakoah — Żandarmerja, albo Concordia — Strzelec. Zawody o mistrzostwo jedynie uradują Koleg. Sędziów, które zdaje drużyny na łaskę lub niełaskę losu: na meczu Concordia — 10 P. A. P. musiano szukać sędziów na trybunie, ten sam fakt miał miejsce na zawodach Strzelec — Dąb, gdzie z konieczności musiał sędziować p. Zeisler, trener Ł. K. S. Kol. Sędz. winno wpłynąć na panów sędziów, by się zgłaszali na wyznaczone zawody. Na ogół rozgrywki odbywają się normalnie, czołowe drużyny zwyciężają kolejno.

Concordia — 10 P. A. P.

Concordia z Müllerem zamiast Szulca na prawej pomocy, oraz nowym bramkarzem, który okazał się o całą klasę lepszy od swego poprzednika.

Już od początku Concordia ujmując inicjatywę w swoje ręce, przeprowadzając piękne ataki, które kończą się zazwyczaj autami lub też kornierami. Tempo powoli zaostrza się, 10 P. A. P. broni się zaufanie, ale z powodzeniem. W tej fazie kilka razy broni ładnie bramkarz wojskowych. Faul na polu karnym nie widzi sędzia. Prawe skrzydło Conc. Kunig, stwarza często swymi pięknymi biegami groźne momenty pod bramką przeciwnika. Dopiero w 43 minucie z kombinacji Mikolajczyk, Golc, Madziarek strzela ostatni pewną bramkę, 1:0. Po pauzie 10 P. A. P. z wiatrem. Kilka ataków 10 P. A. P. unicestwia para obrońców Franc, Gasiorkiewicz I.

Powoli znów uwidacznia się przewaga Concordii. Atak, wspierany przez Miko-

lajczyka i Lidora, stwarza piękne momenty pod bramką wojskowych. Karny dla Conc. przestreliwuje Golc. Gasiorkiewicz II wypuszcza swym kolegom ładne piłki. Drugi karny dla Conc. za faul obrońcy strzela pewnie Magdziarek. W kilka minut później po przejechaniu kilku przeciwników strzela ten sam gracz 3-cią bramkę dla swych barw.

W 28 minucie z centry Abeshansa I strzela pewnie w prawy róg Kunig 4:0. Tuż przed końcem środek pomocy Concordii ratuje w krytycznym momencie, ale ręką. Karny strzela pewnie środek ataku wojskowych.

Sędzia, p. Krachulec dobry. U wojskowych dobny bramkarz prawy obrońca, środek ataku i lewy łącznik. W Concordii wyróżnił się środek ataku, skrzydła środek pomocy i lewa pomoc. Obrona i bramkarz mieli mało do roboty. Stefan K.

Elektrotechnicy — Achduth 2:0 (0:0).

Zawody powyższe należały do b. interesujących spotkań. Obie drużyny w pełnym składzie, grały fair.

Po przerwie rozwinęli Elektrotechnicy ładną grę z przyziernym podawaniem piłki. Zwycięzca zdobywa przez lewego łącznika obydwie bramki, pierwszą możliwą do obronienia. Na wyróżnienie zasługują fr. trójka ataku i pr. łącznik Elektr. — w Achducie sr. pomocy, obrona taktycznie dobra. Sędziował p. Wieliszek.

G. M. S. — Sparta 6:0 (4:0).

Sparta wystąpiła z niezrozumiałych powodów z 10 graczami (bez bramkarza, którego jeden z obrońców zastąpił i to z 3 rezerwowymi wskutek czego zawodnicy nie należeli do interesujących. Był to właśnie treiniar na bramkę Sparty murowana przez 8 graczy, bo dwóch tylko z napadu stało na połowie boiska. Ten wysoki wynik przypadł GMS-owi lekko, bez zbytecznego wysiłku i zużycia sił, bo Sparta przeciwstawiała grę bardzo mierny opór. O grze i o przebiegu gry mówi sam wynik. Zwycięzca nie schodził z pola Sparty, który w ciągu zawodów jedynie 4 strzały oddał na bramkę (1 celny). Cały ciężar gry spoczywał na napadzie i pomocy GMS-u. Pierwsza połowa gry była ciekawszą, dzięki szybkiej i kombinacyjnej poprawnej grze ataku GMS. Pozatym nie robiła w ofensywie zbyt dodatniego wrażenia, bądź to wskutek chaosu, bądź egoistycznej gry środkowych napastników. Pomoc w ofensywie wspomagała atakowi dobrymi piłkami. Bramki dla GMS. zdobyli 3 sr. ataku i 3 pr. łącznik. Lewe skrzydło zwycięzcy b. słabe, reszta zgrana taktycznie, u prze-

ciwnika dobry sr. ataku i lewa pomoc. Sędzia p. Otto, dobry. B. Gr-an.

Hakoah — IV Dyon Żandarmerji 3:1 (1:0)

Obie drużyny w pełnym składzie. Nie znaczna przewaga Hakoahu w pierwszej połowie — niezaradność ataku przed bramką przeciwnika. Jedyńa bramkę w pierwszej połowie zdobył Rabinowicz, wykorzystując zamieszanie pod bramką wojskowych. W drugiej połowie zyskuje Hakoah jeszcze dwie bramki jedną z karnego (Segal) drugą niespodziewanie ze strzału pr. skrzydłowego (Edelbauma). Powoli ufałmnia się zwycięstwo u graczy Hakoahu. Silniejszy fizycznie wojskowi na cierają ostro na bramkę, gdzie często interwenjując Lewin, bądź też Lipski. W 35 minucie zyskują wojskowi kornier zamieniony następnie przez l. skrzydłowego na bramkę. Rezultat 3:1 utrzymał się już do końca.

Sędzia p. Fiedler coraz lepszy.

Union III — LTSG. III 5:4 (1:3).

Obustronna gra ostra i brutalna. Przed prawą więcej w ofensywie LTSG., zyskując 3 bramki strzelone przez lewego 2 i prawego 1, łącznika. Po pauzie atakuje częściej Union, pokazując grę zgoła odmienną od swego przeciwnika, grającego bardzo fair. Młodzi gracze „Unionu” winni pamiętać, że rękami popychać lub też nogami kopać swych przeciwników nie należy. W krótkich odstępach czasu zyskuje Union 4, a LTSG. jeszcze jedną bramkę. Sędzia p. Pański dobry. Zwolennicy LTSG. zachowywali się skandalicznie.

Raid samochodowy.

Dzień onegdajszy stanowił przerwę w odbywanym przez kilkunastu uczestników raidzie automobilowym.

Spędzono go w Zakopanem, skąd dziś o godz. 8 r. wyjazd w dalszym drogę na etapie Zakopane — Stryj.

Skład samochodów, biorących udział w raidzie, został nieco zdekompletowany przez wycofanie kilku z nich.

Następny etap raidu (jutro) — przewiduje odcinek Stryj — Kołomyja, skąd uczestnicy udadzą się do Lwowa.

We Lwowie nastąpi znów odpoczynek jednodniowy, poczmie, dn. 21 bm., po wrót do stolicy.

Pod Garwolinem odbędzie się krótki bieg dystansowy (kilometre lance), a w Warszawie — próba elastyczności, polegająca na przebyciu wyznaczonego dystansu najwolniejszym biegiem, bez używania hamulców.

ZAKOPANE, 18 czerwca — „Fiat” nr. 15, który nie doszedł do Cieszyńa w prze-pisanym czasie, przyjechał do Zakopane

go ze spóźnieniem, ponieważ szofer miał w drodze dorobić własnoręcznie tożysko oporowe, nadto zmylił drogę i musiał dokupić benzyny.

ZAKOPANE, 18 czerwca — Dzisiaj wszyscy uczestnicy raidu udali się w dalszą drogę do Kołomyi.

AW. — LWÓW, 18 czerwca — Komunikat z raidu w etapie Zakopane — Stryj, podaje. Przebyto 389 klm. Poszczególne maszyny zużyły 1. Austro-Daimler 9 g. 12 min. 2. A.D. — 9 g. 9 m., 3. A. D. — 9 g. 5 m., 4. Praga Grand — 9 g. 5 m., 6. Stoeber 8 g. 36 m., 8. Fiat — 8 g. 35 m., 10. marka nie podana 10 g. 22. 11. iw. 9 g. 24 m., 13. Protos 9 g. 8 m., 18. Minevra 8 g. 51 m. 19. Fiat — 8 g. 48 m., 20. Aga — 9 g. 28 m. Punkty karne otrzymały nr. 11 — 12, 13, — 2, 20 — 2. Pod Garwolinem odbędzie się kilometr lance, w Warszawie zaś próba elastyczności motoru, polegająca na przebyciu najwolniejszym biegiem oznaczonej prze-strzeni bez użycia hamulca.

Cracovia — Eintracht 4:2 (1:1).

Kraków, 17 czerwca. Zarówno „Eintracht”, doskonała drużyna lipska jak i Cracovia prowadziły grę z ochotą a przedewszystkiem z życiem. To też zawody toczyły się w błyskawicznym niemal tempie, dziesiątki i setki przepięknych epizodów stanowiły dla widzów istotną biesiadę sportową.

„Eintracht”, mistrz Lipska, znany w Krakowie już z czasów przedwojennych, wywarł doskonale wrażenie. Gracze młodzi, barczyści, przedstawiają pierwszorzędny materiał footballowy, a jeżeli dodamy, że jako lekkoatletki mają ustaloną markę — faktycznie są groźnymi przeciwnikami naszych najlepszych drużyn. Hołdują oni systemowi „long fassing”, grają poważnie skrzydłami — ponieważ zaś „Cracovia” znów celuje w systemie „jednego obrońcy” potrafiła skutecznie z nimi walczyć, a w końcu i pobić. Nie przyszło jej bynajmniej łatwo. Wprawdzie do pauzy uzyskała dwa punkty przeciw jednemu — jednakże po pauzie Niemcy przypuścili gwałtowny atak i nieledwie w 20 sekundach po rozpoczęciu — grę wyrównali.

Od tej chwili tempo wzmożło się nadzwyczajnie. Piłka przenosiła się z pod jednej bramki pod drugą — otwarta gra dała sposobność poznać zalety oraz wady obu drużyn. Trzeba przyznać, że wady były wyłącznie po stronie „Cracovii”, której atak — do pauzy dość energiczny — stracił duszę i serce. Pracowali wpraw-

dzie, jednak w porównaniu z Niemcami byli za powolni, a może i za leniwi. Dopiero pojawienie się w ataku fenomenalnego Gintla ożywiła się linja napastników „Cracovii”. Szły szturmami, prowadzone wprost genialnie przez Gintla, który też po doskonałych atakach zdobył dwa dalsze punkty dla „Cracovii”. Powodzenia „Cracovii” nie zdenotowały bynajmniej gości, którzy do ostatniej minuty prowadzili grę otwartą i niejednokrotnie groźnie zagrażali bramce „Cracovii”; z opresji ratował Fryc i bramkarz Przeworski, który zwłaszcza pod koniec zawodów miał kilka szczęśliwych momentów.

CRACOWIA — EINTRACHT

1:1 (1:1).

Drugi dzień zawodów między Cracovią i Eintrachtem zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1).

„POGON” (Lwów) — EINTRACHT (Lipsk) 7:1.

A. W. — LWÓW, 18 czerwca. — Ostatnie zawody międzynarodowe w piłkę nożną między klubem „Pogoń” (Lwów) i „Eintracht” (Lipsk) zakończyły się wynikiem 7:1 (5:0) na korzyść „Pogoni”. Po połowie „Eintracht” zmienił 4 graczy.

MECZE LWOWSKIE.

PAT. — LWÓW, 18 czerwca — Ostatni mecz o mistrzostwo rozegrali „Czarni” i „Rewera” (Stanisławów). Wynik 1:0 (1:0). Obie drużyny zupełnie równe. Gra była na niskim poziomie. Równocześnie na boisku „Pogoni” rozegrał się mecz pomiędzy „Makkabi” a lwowska „Hasmona”. Wynik 0:0.

DOROCZNE ZAWODY SPORTOWE 10 DYWIZJI PIECHOTY.

W dniach 28, 29 i 30 czerwca r. b. i 1 lipca r. b. odbędzie się w Łodzi na boisku sportowym D. O. K. IV pod protektoratem p. gen. Majewskiego, dowódcy O. K. Nr. IV, doroczne zawody sportowe 10 dywizji piechoty.

Mając na celu propagandę sportu, a zwłaszcza lekkiej atletyki wśród szerszego ogółu, zawody te otwarte są nie tylko dla współzawodników wojskowych, lecz również i dla cywilnych członków klubów sportowych.

Podkreślić należy z uznaniem dążenie dowództwa 10 dywizji do szerzenia wśród szerokiego ogółu tego klasycznego i pięknego sportu, jakim jest lekka atletyka, która jest w naszym mieście prawie że zupełnie zaniedbana. Chlubne zwycięstwa, osiągnięte przez współzawodników 10 dywizji na zeszłorocznych zawodach sportowych korpusu i armji, dają pewność, że tegoroczne zawody staną na odpowiednim poziomie, zaś ze względu na obszerny program dla zawodników lekkiej atletyki zawody te będą niemałą atrakcją sportową. pap.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Mistrzostwo Niemiec.

Finał mistrzostwa Niemiec rozegrał się w Berlinie między Hamburger Sportverein i Union Oberschoneweide. Zwycięstwo 3:0 odnieśli Hamburgczycy, którzy poza 60 tysiącami widzów z całych Niemiec podziwiali 5 tysięcy widzów z rodzinnego Hamburga przybyłych siat-tąd w 6 specjalnych pociągach.

Rapid — Łodzianka 8:0.

Rapid przedstawia się nader okazałe. Łodzianka absolutnie nie zgrana. Przy lepszej orientacji napadu zwycięzcy wynik mógłby być conajmniej podwójny.

Strzelec — Dąb 4:0 (2:0).

Bezczelna kopianina 22 graczy Dąb etrzelił 4 bramki do własnej siatki. Sędzia p. Zeisler b. dobrv. Stefan K.

ŁKS. III — KS. 28 P. SK. 4:2.

Stała przewaga ŁKS. Bramki zdobyli dla ŁKS. środek ataku, lewy łącznik, lewe skrzydło oraz pr. łącznik. Sędzia p. Pędzimaż słaby.

Amatorzy Herclija 3:0 (0:0).

Gra równa zwłaszcza w pierwszej połowie. Przewaga Amatorów po przerwie, owocem czego zyskane 3 bramki przez Salomonowicza. (karny) Cygielmana i Pacanowskiego. Sędzia p. Rettig zbyt drobnotkowy.

Spolem — HKS. 2:0 (0:0).

Lepsza gra sympatycznej drużyny Spolem. Zwycęstwo zasłużone. Atak społem pracuje celowo. Na wyróżnienie zasługuje prawa str. ataku oraz środek pomocy, reszta słaba fizycznie. w HKS. były dobre.

Sokół — Jutrzenka 3:2.

Sokół z kilkoma graczami z rezerwy. Jutrzenka przedstawia się nader pomyslnie. Stanowić będzie w swej grupie twardy orzech do zgryzienia. Sędzia p. Cyl niezły.

Czarni (Sieradz) — Proсна (Kalisz) 6:2.

Otwarcie boiska Czernych. Decydujące zwycięstwo gospodarzy, u których występowało kilku graczy z Łodzi. Wicczorem odbył się bankiet przy licznych udziałem delegatów towarzysów sportowych okręgu łódzkiego.

Dnia 17 b. m. zmarł po długich cierpieniach inspektor naszego Towarzystwa

ś. † p.

WŁADYSŁAW RORBERT

W zmarłym tracimy współpracownika o niezwykłych zaletach umysłu i serca i wybitnego fachowca na polu ubezpieczeniowym.

Cześć Jego popiołom!

DYREKCJA
Tow. Ubezp. „PORT“ w Warszawie
Spółka Akcyjna.

228-1

ś. † p.

WŁADYSŁAW RORBERT

Inspektor Tow. Ubezp. „PORT“

zmarł dnia 17 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach.

Zmarły odznaczał się niezwykłymi zaletami umysłu i nieskazitelnością charakteru.

Pamięć o Nim nazawsze pozostanie w naszych sercach.

Jeneralna Reprezentacja
Tow. Ubezp. „PORT“ w Łodzi.

O płace pracowników miejskich

Co mówi o tem magistrat.

W związku z poruszoną ostatnio w prasie miejscowej kwestją płac pracowników miejskich otrzymujemy następujące informacje magistratu:

Do kwietnia r. b. włącznie płace pracowników miejskich regulowane były przez magistrat zgodnie z istniejącą umową, na podstawie orzeczeń lokalnej komisji drożyznianej, dzięki czemu płace pracowników miejskich odpowiadały naogół poziomowi cen ówczesnych, jeśli zaś chodzi o płace robotników miejskich, były one znacznie (w niektórych wypadkach o 100--200 proc.) wyższe, niż płace w przemyśle włókienniczym.

W kwietniu r. b. magistrat — wobec krytycznej sytuacji finansowej miasta, wywołanej w znacznym stopniu na skutek przewlekania miejskich spraw podatkowych w urzędach centralnych, — zmuszony był zaciągnąć pożyczkę rządową w kwocie 1 miljarda mkp. na pokrycie niedoboru administracyjnego. Jako nieodzowny warunek udzielania tej pożyczki, Ministerstwo wewn. poleciło magistratowi przyjąć pewne zobowiązania, a m. in. — zobowiązanie niepodwyższania pensji pracownikom miejskim, do chwili zrównania tych pensji z poborami pracowników państwowych, względnie z placami, stosowanymi w przemyśle włókienniczym.

Ten wyraźny zakaz ze strony czynników nadzorczych sprawił, że na zgłoszone przez związki pracownicze w maju r. b. żądania przyznania podwyżki w wysokości 11.25 proc. — magistrat zmuszony był odpowiedzieć odmownie. Uznając jednak zasadniczą słusność żądań związków, magistrat w piśmie do ich zarządów z dnia 30 maja r. b. umotywował obszernie przyczyny swej odmowy.

Jak widać z powyższego, za wytworzonej obecnie w dziedzinie plac pracowników miejskich stan rzeczy magistrat nie ponosi żadnej odpowiedzialności, zaś zmiana tej sytuacji nie leży bynajmniej w kompetencjach magistratu i jest odcin całkowicie niezależną, tembardziej, że zakres czynności wstępujących w najbliższych tygodniach władz miejskich jest z konieczności bardzo ograniczony.

Dopiero przyszła rada miejska będzie mogła uregulować definitywnie sprawę żądań pracowniczych, a zadanie będzie miało o tyle ułatwione, że przy oczekiwaniem wkrótce zawarciu umowy z K. E. Ł. miasto uzyska na sumę około 40 miliardów marek obligacji, które będą mogły być ewentualnie lombardowane i zastawione, jako gwarancje pożyczkowe, bez uciążliwych dla zarządu miejskiego zobowiązań.

Wiec urzędników komunalnych.

Wczoraj o godz. 12-ej w południe do prezydium magistratu zgłosiła się delegacja wszystkich trzech związków zawodowych pracowników miejskich i przedstawiła swe postulaty. Sprawę żądań ekonomicznych referował p. Dowbór. W odpowiedzi prezydent Rzewski uzasadniał stanowisko magistratu, przyznając zasadniczo słusność żądań ekonomicznych pracowników miej-

skich, i oświadczył, iż posiada dyrektywy od rządu, które w zupełności usprawiedliwiają stanowisko, zajęte przez magistrat. Prezydent Rzewski w końcu oświadczył, iż osobiście uda się do województwa, przedstawi oraz poprze postulaty pracowników. Sprawozdanie ze swej misji w województwie p. prezydent złoży w dniu 19 czerwca o godz. 2.30 po południu przedstawicielom związków pracowników miejskich,

W dniu 17 czerwca r. b. o godz. 9-ej rano, zmarł po krótkich cierpieniach kolega nasz,

ś. † p.

STANISŁAW PIASECKI

Towarzysz Sztuki Drukarskiej.

W zmarłym tracimy szczerego kolegę starszej generacji, oddanego z zapałem nie tylko sztuce drukarskiej, ale i sprawom organizacyjnym. Cześć Jego pamięci.

Zarząd Zw. Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce
Okręg Łódź.

W związku z powyższym wczoraj o godzinie 6-ej wiecz. w sali Helenowa odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie pracowników miejskich celem wysłuchania sprawozdania delegatów z odbytej konferencji w magistracie.

Po ożywionej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Zważywszy, iż z powodu spadku waluty drożyzna wzrosła o 60 proc., rozumiejąc jednak trudność położenia magistratu, podtrzymujemy tylko żądania dotyczące się wypłacenia zaległych procentów podwyżki

według orzeczenia komisji statystycznej do badania wzrostu drożyzny przy województwie łódzkim. O ile magistrat nie uwzględni słusnych żądań, zebrani upoważniają zarządy związków, po wyczerpaniu wszelkich pokojowych środków, do rozpoczęcia akcji strajkowej, pozostawiając tymże zarządom wolną rękę do wyznaczenia terminów. Zebrani zrzucają z siebie wszelką odpowiedzialność za wybuch strajku na te czynniki, które do tego doprowadziły.

Rezolucję powyższą przyjęto jednogłośnie.

Kronika policyjna.

PORÓD NA ULICY.

Wczoraj wieczorem około domu nr. 163 przy ul. Piotrkowskiej dostała bólów porodowych Gerzonowicz Fryba, mieszkanka miasta Piotrkowa. Lekarz pogotowia przewiózł ją do przytulku położniczego przy ul. Narutowicza. pap.

WESOŁY TERCET W OGRÓDKU „WENECJA“.

W ubiegłą niedzielę Wyrwas Jan, zam. przy ul. Kilińskiego 76, Andrzejak Józef, zam. przy ul.

Suwalskiej 23 i Pozonek Franciszek, zam. przy ul. Kilińskiego 76, pobili się w ogródku „Wenecja“ do tego stopnia, że dopiero interwencja policji położyła kres złości. Wesolą trójkę sprowadzono do komisariatu, gdzie spisano protokół pap.

Eksplozja w fabryce. W Tomaszowie w fabryce sztucznego jedwabiu wybuchła eksplozja eteru, skutkiem czego zatrudnionych tam trzech robotników uległo silnemu poparzeniu i w stanie beznadziejnym odesłano ich do szpitala. bip.

Z mądrości WSCHODU

W środę rozpocznie się strejk włóknarzy

Robotnicy nie zadowolnią się 35 proc. podwyżką. — Sprawa urlopów została załatwiona na korzyść przemysłowców. — Związki zawodowe przeprowadzą jednolitą akcję w całym kraju.

Wczoraj wieczorem w sali o. k. z. z. odbyło się zebranie delegatów fabrycznych zwołane w sprawie akcji podwyżkowej.

Przewodniczył p. Karcher, referował p. Kalużyński.

Referent złożył sprawozdanie z dotychczasowej sytuacji w związku z wystawionymi żądaniem. Mówca stwierdza, że dzieje się coś niezwykłego: dolar osiąga już rekordowej wysokości 160000 mkp., ceny rosną z godziny na godzinę, fabrykanci przewlekają akcję i wogóle mamy do czynienia z jakąś tajną dyplomacją polityczną czy też ekonomiczną, co trudno pojąć, zaś faktem jest, iż z obecnych zarobków nie oodobno wyżyć.

Pewne światło na politykę rzuca fakt, że kapitaliści znają stan moralny robotnika który ostatnio często idzie razem z reakcją. Dowodem tego mogą być wyniki wyborów do sejmu i senatu, wybory do rady miejskiej i wybory do kasy chorych w Pabjanicach, gdy robotnicy oddawali swe głosy na listy nierobotnicze.

Co do związku polskiego „Praca” to pewnie związek ten do strejku nie przystąpi, bo idzie razem z Chjeną tak, jak w sejmie i w radzie miejskiej, co się zaś tyczy związku ku chadeckiego, to jego przedstawiciele siedzą w ministerstwach i zważają jedynie na interesy warstw posiadających.

Jednak nie bacząc na to, związek klasowy sam może do strejku pójść i proponuje mówca następujący projekt w imieniu zarządu głównego:

Na dzisiejszej konferencji z ministrem Darowskim nie odstąpić od żądań 35 proc., oraz z powodu wzrastającej ciągle drożyzny domagać się regulacji zarobków, co tydzień według orzeczeń specjalnej komisji robotników i przemysłowców.

O ile żądania te uwzględnione nie zostaną należy w środę przystąpić do bezrobocia.

W dyskusji mówcy podkreślili, że drożyzna wzmogła się jeszcze bardziej o ile chłopcy zorientują się w sprawie zwyżki dolara i wobec tego, należy wycofać żądania podwyżki 35 proc. i zażądać nowej podwyżki Również proponowano dziś po południu zastrejkować. Proponowano, by robotnicy wszystkich fabryk przybyli dziś przed dom w którym będą odbywać się pertraktacje.

W konkluzji postanowiono zgodzić się na wniosek zarządu i przystąpić do strejku w środę, o ile żądania robotników w całości nie zostaną uwzględnione.

Co do sprawy urlopów to robotnicy do wiedzieli się, że przepisy wykonawcze oddane już zostały do druku i są one opracowane na korzyść przemysłowców. Są to poprawki obecnego rządu Witos — Głabiński i nie w tym brzmieniu jak one były opracowane poprzednio.

Postanowiono sprawę tę poruszyć na konferencji z ministrem, i o ile nie będą przeprowadzone zmiany na korzyść robotników, to centralna komisja klasowych związków przeprowadzi akcję w całym państwie celem wymuszenia sprawiedliwego traktowania sprawy o urlopach. (bip)

ŻYDOWSCY WŁÓKNARZE SOLIDARYZUJĄ SIĘ Z POLSKIMI.

Omegdaj w klasowych związkach odbyło się zebranie żydowskich robotników-włóknarzy, na którym omawiano sprawę podwyżek w przemyśle włókienniczym Referent, p. Milman, wyjaśnił sytuację obecną w przemyśle i dziwne stanowisko fabrykantów, którzy ofiarują 5 proc. podwyżki, podczas gdy drożyzna wznaga się z godziny na godzinę.

Mówca oświadcza, iż nie wierzy w interwencje ministerstwa i tylko robotnicy sami mogą uzyskać podwyżkę o ile staną murem w jednej sprawie.

Być może, że fabrykanci dadzą na konferencji jeszcze 5 proc., ale to jest niczem w porównaniu z drożyzną, która mprz. w Warszawie wzrosła w ciągu 2 tygodni o 28 proc.

W konkluzji postanowiono na wezwanie centr. komitetu zw. klasowego natychmiast przystąpić do strejku. bip.

OKRĘGOWA KOMISJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WOBEC ZAMKNIĘCIA ZWIĄZKÓW SKÓRZANEGO I DRZEWNEGO.

Kierownik okr. kom. zw. zowod. (Dziel na 50) p. Kalużyński w ubiegłym tygod-

niu udał się do sędziego śledczego spraw nadzwyczajnej wagi w sądzie okręgowym w sprawie zamknięcia przez władze polityczne związku zawod. robotników skórzanego i drzewnego, oświadcza, iż zw. zawodowe mają zbyt małe pomieszczenie, zaś wobec opieczętowania tych lokali, okr. kom. zw. zaw. została uszczuplona, prosząc o wydanie decyzji przychylniej.

Sędzia śledczy w odpowiedzi na to oświadczył, że w najbliższych dniach zapadne decyzja. pap.

CZY DOZORCY BĘDĄ STREJKOWAĆ?

Wczoraj do okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza zwróciła się delegacja dozorców domowych w sprawie zwołania komisji rozjemczej dla uregulowania plac dozorców.

Inspektor pracy oświadczył delegacji, że z inicjatywy komisarzy rządu miały się odbyć wybory do komisji rozjemczej, lecz właściciele nieruchomości i tym razem nie odbyli zebrania celem delegowania swych przedstawicieli do tej komisji.

Wobec tego za uchylanie się właścicieli nieruchomości od swych obowiązków komisarzy rządu spisał protokół, który przesłano do ministerstwa pracy.

Wobec tego należy oczekiwać w najbliższych dniach zamianowania komisji rozjemczej przez ministerstwo. bip.

Wiadomości bieżące.

CZERWIEC

19

WTOREK

Dziś: Gerw. i Prot. m. m.

Jutro: Sylwester

Wschód słońca o g. 3.15

Zachód o g. 7.39

Wsch. księżycy o g. 12.27

Zachód o g. 11.23

Długość dnia 16.44

Przybyło dnia 8.59

ZWOLNIENIE REZERWISTÓW ROCZNIKA 1896.

W dniu dzisiejszym zgodnie z rozporządzeniem min. sp. wojsk. zostają zwolnieni z ćwiczeń rezerwistów rocznika 1896. Rocznik ten przebywał na ćwiczeniach 5 tygodni. bip.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ESPERANTYSTÓW.

Od dnia 2 do 6 sierpnia r. b. odbędzie się w Norymbergi międzynarodowy kongres esperantystów. Dotychczas zapisało się na kongres powyższy 4000 uczestników reprezentujących 40 narodowości.

Skadka dla uczestników kongresu wynosi 10.000 marek polskich.

Z Łodzi na kongres powyższy wyjeżdża kilkudziesięciu uczestników.

6 KONGRES SJONISTÓW W WARSZAWIE.

Z Warszawy donoszą nam:

W Warszawie onegdaj rozpoczął swe obry 6 krajowy zjazd sjonistyczny.

W konferencji biorą udział prawie wszyscy posłowie sjonistyczni.

CUKIER ZNOW ZDROŻEJE.

W związku z podaną przez dzienniki miejscowe informacją o podniesieniu ceny cukru przez wydział handlowy magistratu do mk. 9000 za kilogram faryny, dowiadujemy się, iż należy się liczyć z dalszą jeszcze zwyżką ceny cukru. Cukrownie bowiem kalkulują obecnie cenę cukru w złotych polskich, licząc za 1 klg. loco cukrownia po 1 złp. — 12.000 marek pol. Ponieważ jednak urzędowa cena 1 złp wynosi już 17.500 marek, należy przypuszczać, że i cena 12.000 mk. za 1 klg. cukru nie jest ostateczna i że nastąpi dalsza zwyżka cen tego artykułu, będąca bezpośrednim następstwem spadku marki polskiej.

CO MÓWIA KUPCY TYTUNIOWI O BRAKU PAPIEROSÓW?

Jak nas informują ze sfer kupieckich

tytułowych, cała odpowiedzialność za obecny brak papierosów winna spaść jedynie na odpowiednie czynniki rządowe, które — zdaniem kupców — swą niezadornością, czy też nieznajomością rzeczy dopuściły do obecnego braku papierosów.

Sfery kupieckie informują nas, iż w akc. tow. fabryki papierosów „Noblesse” w Warszawie znajduje się około 20 milionów sztuk papierosów, których jednak fabryka nie chce sprzedawać, oświadcza, że władze skarbowe nie zezwoliły na sprzedaż tych papierosów do czasu aż wyjdzie nowa ustawa, podwyższająca akcyzę od papierosów.

Osobiste. Komendant okręgu łódzkiego p. P. p. inspektor Wróblewski wyjechał w dniu dzisiejszym na wizytację powiatów. pap.

Ułatwienie paszportowe. Oddział podatkowy magistratu m. Łodzi celem ułatwienia kontrybentom uiszczenia podatku miejskiego od paszportów zagranicznych, wydelegował do biura komisariatu rządu specjalnego urzędnika, który opłatę wspomnianą na miejscu pobiera. Tym sposobem osoby, wyjeżdżające zagranicę, uiszczają w komisariacie rządu zarówno opłatę skarbową, jak miejską.

Wprowadzenie przymusu szkolnego. Z dniem 1 września 1923 r. na terenie województwa łódzkiego wprowadzony zostaje bezwzględny obowiązek szkolny. 1) dla wszystkich dzieci urodzonych w r. 1916, 2) dla dzieci roczników starszych t. zn. urodzonych w latach od 1910 do 1915, które uczęszczały już do szkoły w roku szkolnym 1922—1923 i będą podlegały obowiązkowi szkolnemu w roku szkolnym 1923—1924. bip.

Kolonje letnie w Ciechocinku. Towarzystwo przyjaciół dzieci podaje do wiadomości, że trzecia partja dzieci zostaje wysłana na kurację do Ciechocinka dnia 26 b. m. Rodzice dzieci, zbadanych przez lekarzy, mają się zgłosić do lokalu towarzystwa (Wólczańska 21) w godzinach od 6—8 przed wieczorem od dnia 19 do 23 b. m. włącznie celem omówienia warunków wyjazdu i zapewnienia dla dzieci miejsca w Ciechocinku.

Po oznaczonym terminie żadne zgłoszenia na dzień 26 b. m. nie będą przyjęte. bip.

Z wydziału handlowego. Wobec niespodziewanego podwyższenia jak akcyzy tak i ceny samego cukru, kooperatywy, które skutecznie przedpłaciły, zechcą wpłacić dodatkowo do kasy wydziału handlowego (Pomorska Nr. 18) w ciągu 2-ch dni po marek 1500 od klg.

Rozdawnictwo cukru i ustalenie ceny uskutecznione będzie po otrzymaniu rachunków z cukrowni.

Samorząd łódzki a władze centralne. W czasie pobytu w Warszawie w sprawach samorządowych prezydent Rzewski interwenjował m. in. w min. skarbu w kwestji przetrzymywania projektów podatkowych samorządu łódzkiego, oraz w min. pracy w kwestji uruchomienia kasy emerytalnej dla pracowników tramwajowych w Łodzi. Uruchomienie kasy tej jest, jak wiadomo, ściśle związane z zatwierdzeniem przez zainteresowane ministerstwa całokształtu umowy pomiędzy magistratem a K. E. Ł. P. minister Darowski, ze względu na wchodzące w grę interesy licznych rzesz pracowników tramwajowych łódzkiej, przyrzekł swe poparcie celem sfinalizowania umowy tramwajowej.

Podwyższenie diet dla pracowników państwowych. Dotychczasowe diety pracowników państwowych, określone w par. 1 rozporządzenia Rady ministrów z dnia 1 kwietnia 1923 r., zostały podwyższone na całym obszarze państwa polskiego.

Pozatem przy podróżach służbowych funkcjonariuszów państwowych do górnośląskiej części województwa śląskiego diety normalne, ustalone w par. 1 w tymże rozporządzeniu, zostały powiększone o 50 procent. pap.

Uczeni amerykańscy gośćmi Łodzi. W dniu dzisiejszym o godz. 21.50 przyjeżdżają do Łodzi, jako goście rządu polskiego, dwaj najwybitniejsi pedagogowie amerykańscy, profesorowie uniwersytetu kolumbijskiego w Nowym Jorku: dr. Paweł Monroe z żoną i córką oraz dr. William Russel i zabawią w Łodzi przez cały następny dzień.

Głównym celem przyjazdu wspomnianych gości do Polski jest zapoznanie się ze stanem naszego szkolnictwa oraz wychowanie uczącej się młodzieży.

W związku z tem i na skutek polecenia ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego zajęło się energicznie urządzeniem uroczystości i w programie, który w tym celu został ułożony, przewidziane są popisy sportowe młodzieży szkolnej, które odbędą się w Helenowie w dniu 20 b. m. o godz. 5-ej po południu. pap.

Kto choruje na żołądek i źle trawi pieczywo, powinien używać do ciast tylko tłuszczu roślinnego Kumeroli, który jest tak lekko strawny, że wcale nie obciąża żołądka.

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr Miejski. We wtorek 19 czerwca o g. 8.15 wiew. „Wiera Mircewa” z p. L. Barwińska-świątną odtwórczynią roli Wiery.

W środę premjera zapowiedzianej od dłuższego czasu sztuki B. Shawa „Djabli synek” w przekładzie J. Wittlina realizacji scenicznej Janusza Sarneckiego.

KTO PRZYJECHAŁ DO ŁODZI

Hotel „Savoy”. A. Rothwein, S. Syrich z Krakowa, E. Kaner ze Lwowa, S. Radomski z Łęczycy, S. Oszensztejn, J. Berger z Warszawy, Buchański z Wilna, P. Zylberwag z Lublina, H. Beckowska z Piotrkowa, J. Grossman z Warszawy, W. Kisielska z Lublina, T. Brochocki z Bydgoszczy, M. Weitman z Krakowa, J. Amiel z Bydgosztoku, T. Szumski z Kalisza, M. Rathel, A. Gundelach z Kola, A. Anszel, A. Topoer, S. Goldstein z Torunia, W. Tonneli, C. Mottia z Włoch, A. Kon, F. Ferdman z Warszawy.

Hotel „Europejski”. J. Fuks z Włocławka, S. Rozenwasser z Rzeszowa, Stanecki z Wilna.

Hotel „Polonia”. S. Seiden z Wiednia, Ch. Zilberberg, A. Kanioner z Wielunia, Z. Prus-Kupiecki, Kabra z Wiednia, S. Rozenblum, D. Warshinker z Wiednia, J. Pawlicki, Malikowska z Kielc, A. Berman z Tomaszowa.

ANKA WOLFÓWNA

HENRYK GLATT

zaślubieni.

Łódź, w czerwcu.

Tylko czyste mydło wydaje czystą i białą bieliznę. Mydło „Jeleń” marki „Schicht” jest pod gwarancją czyste i odpowiada wszelkim wymaganiom.



Żądajcie wszędzie oryginalnego kakao

VAN HOUTEN

z powyższą marką fabryczną.

Po co istnieje P. K. O?

Pocztowa kasa oszczędności, jak wskazuje jej nazwa, winna być instytucją przede wszystkim oszczędnościową, czyli przyjmować od publiczności wkłady pieniężne na niskie oprocentowanie celem przelania tych sum do skarbu. Oczywiście, że w czasie obecnym niema obywatela tak naiwnego, któryby pragnął oszczędzać w markach polskich, gdyż to równałoby się sukcesywnej stracie niemal całego majątku. Pocztowej kasie oszczędności winna tedy być dana możliwość przyjmowania dowolnych sum w markach, celem wypłacenia ich w złotych według kursu. Tymczasem zarząd skarbowy traktuje kasę pocztową jak zwyczajny bank, któremu sprzedaje bonony za gotówkę. W ten sposób zdarza się, że gdy P. K. O. sprzedaje pewnego dnia bonony po kursie bieżącym, to musi temi pieniędzmi kryć należności nazajutrz, po kursie wyższym, wskutek czego narazona jest na dotkliwą stratę. Istotnie, jak zapewnił piszącego w stosu jeden z dyrektorów warszawskich kasa ta ostatnio jednego dnia straciła na kursie trzysta kilkadziesiąt milionów — za to tylko, że chciała wyręczyć skarb w sprzedawaniu bonów obywatelom.

Wobec takiego traktowania P. K. O. przez władzę skarbową jest ona sparaliżowana w całej swej działalności. Przed niedawnym czasem wprowadziła ona rozumny zwyczaj przyjmowania wkładów w markach na rachunek bieżący celem wypłacenia w złotych. Suma tych wkładów była nieograniczona, gdyż kasa kryła się kupnem bonów i jeszcze zarabiała na różnicy procentu. Ale wobec nieotrzymywania bonów choćby na jeden dzień w komis, P. K. O. zaczęła ograniczać wkłady tylko do stu złotych, a ostatnio już tylko do 10 złotych. Ale i tych drobnych wkładów nie można faktycznie wnieść, gdyż przy kasie tworzą się olbrzymie ogonki, tak że dla 10 złotych trzeba stracić parę godzin czasu. Wogóle te drobne wkłady nie mają znaczenia praktycznego. Obecnie bowiem odkłada się nie tylko poto, ażeby schować zbývające pieniądze na czarną godzinę, ile poto, ażeby się zabezpieczyć przed stratą na kursie. A więc urzędnik, pracownik lub robotnik musi zanieść pierwszego dnia każdego miesiąca lub tygodnia cały swój zarobek, ażeby sukcesywnie go potem zamieniać na marki w miarę potrzeby. Takich więc co mogą składać tylko po 10 złotych prawie niema, ograniczenie wkładu zmusza publiczność do składania na narwiska fikcyjne, co jeszcze bardziej powiększa natłok.

Nie można spełnić swej właściwej misji. P. K. O. zajmuje się operacjami bankierskimi. Przyjmuje naprzykład zlecenia na kupno i sprzedaż akcji. I to byłaby działalność pożyteczna, gdyż przez banki przy-

watne publiczność jest wyzyskiwana. Ale na takie skomplikowane manipulacje kasa jest nieurządzona, i załatwia wszystko biurokracyjnie. Nie licząc się, że zwiększonym zakupem lub sprzedażą kasa ma stałe do obsłużenia publiczności jedno okienko, i jedną mało się rozumiejącą na rzeczy urzędniczkę, co czyni korzystanie z usług kasy wielce utrudnionem.

Wreszcie ostatnio, kasa zajmuje się skupem i sprzedażą złotej pożyczki 8-mio procentowej. Nawiasem mówiąc z tą pożyczką zachodzi obecnie ciekawe zjawisko. Pomimo, że w dniu dzisiejszym (16. 6.) złoty bonony notowany jest 15.000 pożyczka która daje większy procent i opiewa także na marki kosztuje na giełdzie tylko 8.500 za złoty. I otóż PKO. kupuje te pożyczki po 7.500 a sprzedaje po 9.500 czyli za każde 100 złotych oblicza sobie dwieście tysięcy marek zarobku. Gdyby przynajmniej to kupno i sprzedaż odbywały się sprawnie! Ale by nabyć pożyczkę, trzeba stanąć w tym samym ogonku, co po bonony złote, czyli stracić minimalnie trzy godziny czasu na to, co przez bankiera można kupić na giełdzie taniej i szybciej.

Oczywiście, że publiczność przychodząca do kasy radzi sobie w inny sposób: kupujący porozumiewa się ze sprzedającym i zawierają transakcję bezpośrednio. POCO więc kasa traci pieniądze na placenie urzędników? Gdyby natomiast kasa załatwiała te czynności sprawniej, i nie liczyła sobie zbyt wygórowanej prowizji, to mogłaby zarówno dobrze obsłużyć publiczność, jak i mieć poważny zarobek. Masowe kupno pożyczki po tak tanim kursie mogłoby także kasie ułatwić przyjmowanie wkładów, gdyż skarb przecież zapłaci za każdy złoty pożyczkowy po 3-4 latach niemniej, niż według kursu franka szwajcarskiego...

Charakterystycznym jest także, że przy sprzedaży pożyczki złotej PKO. żąda dokumentu osobistego i podpisu, czyli t. zw. świadectwa pochodzenia, natomiast kupującemu świadectwa takiego nie wydaje, tak że w razie kwestjonowania nabywca nie ma żadnego dowodu, że nabył papier legalnie. Wogóle wartoby już było skasować obowiązek posiadania dla papierów opiewających na okaziciela nigdzie niesłychanej i bezsensownej „metryki“, co tylko utrudnia operacje handlowe i nikogo nie zabezpiecza.

Powyższe uwagi nasuwają się z powodu tarazniejszej działalności PKO. Jest to instytucja zasadniczo nader pożyteczna, i ciesząca się zastróżoną popularnością. Ale do tego, ażeby spełnić żywotne funkcje ekonomiczne, musi ona iść z prądem życia i nie trzymać się przestarzałych szablonów. Sz. H.

Wiadomości gospodarcze.

BONY ZŁOTE 20.000 MK.

PAT. — WARSZAWA, 18 czerwca. — Ministerjum skarbu na podstawie ustawy z dnia 22 marca w przedmiocie wypuszczenia 6 proc. bonów skarbowych (Dz. Ust. 48 poz. 215 (Rozp. z dnia 20 czerwca b. r.)) ustanowiła nową cenę emisyjną 6 proc. bonów skarbowych serja 1a, 1b, 1c, 1d, na 20.000 młkp. Nowa cena emisyjna obowiązuje z dniem 19 b. m.

PRZYPIY WALUT OBCYCH DO P. K. O.

K. P. Tel. wł. — WARSZAWA, 18 czerwca. Jak się dowiadujemy, w końcu bież. tygodnia otrzyma P.K.K.P. bardzo poważne zapasy walut obcych, które pozwolą jej interwenjować na giełdzie i doprowadzić kursy walut do norm bardziej racjonalnych, kładąc kres obecnej rozwydrzonej spekulacji czynników wrogich zarówno Polsce, jak obecnemu polskiemu rządowi.

CENY ZŁOTA.

Z Warszawy donoszą nam: Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa płaciła wczoraj za rubla złotego 47.083 marki pol., za złotą markę niemiecką 21.802 mar. pol., za złotą koronę austriacką 18.541 mk. pol., za złotą jednostkę Unji łacińskiej

(frank złoty) 17,659 mk. pol., za gram czystego kruszcu 60,832 mk. pol.

KOMISARZA DROŻYŻNIANEGO NIE BĘDZIE.

Z Warszawy donoszą nam: Sprawa obsadzenia nadzwyczajnego komisariatu do walki z drożyzną w sferach rządowych nie jest uważana za aktualną. Zupełne zbagatelizowanie tej instytucji przez sfery rządowe w związku z wzrastającą drożyzną rzuca charakterystyczne światło na politykę gospodarczą obecnego rządu.

2 pokoje z kuchnią
i wygodami poszukiwane.

Oferty do „Republiki“ sub „Yron“.

Ogród „Scala“

Cegielniana № 16.

Dziś i codz. program № 3
grany z nadzw. powodzeniem

Co słycać na giełdzie?

Podaż i popyt walut zagranicznych. — Akademickie ceduły. — Akcje zwyżkują usilnie. — Kto sparzył się na Starachowicach? — Szalona zwyżka akcji naftowych, przepowiedziana przez „Republikę“.

Warszawa, 18 czerwca. (telef.).

Giełda warszawska stała dziś pod znakiem olbrzymiego zapotrzebowania i minimalnego popytu. Zgłoszenia wszystkich banków ze względu na dawne zaległości, dosięgły w sumie miliona dolarów; tymczasem P.K.K.P. sprzedało tylko 2000 dolarów 500 funtów angielskich oraz równie nieznaną ilość niemieckich marek. Wobec tak minimalnej podaży notowania kursowe posiadają wyłącznie znaczenie teoretyczne, gdyż regulowane są przez organy rządowe, biorące asumpt do kursów z giełd zagranicznych.

Jeżeli weźmiemy tylko ostatnie notowania z soboty i dzisiejsze, okaże się, iż w ciągu dwu dni dolar poszedł w górę o 36 tysięcy marek, funt o 195 tysięcy, frank szwajcarski o 6000. W ciągu ubiegłego tygodnia waluty mocne podniosły się o 100 procent.

Akcje zdradzają tendencję wysoce zwyżkową przy znacznym zapotrzebowaniu i skąpych obrotach. Jeżeli jednak porównać ich wartość złotych choćby z soboty spadły one znacznie w parycie dolarowym.

Akcje bankowe niejednolicie. Najsilniej zwyżkowały akcje Banku Zachodniego, Banku Dyskontowego (z 280 na 350 tysięcy), Banku Handlowego (z 315 na 420),

Banku Sp. Zarobkowych (ze 165 na 200) oraz Banku Przem. Lwowskiego (z 17,5 na 25).

Akcje przemysłowe przodowały i weszły zyskując przeciętnie 30 — 60 procent w porównaniu z sobotą. Szczególnym popytem cieszyły się Ostrowieckie, dochodzące do 505 tys., Elektryczność zyskała 70 proc. — oddawano po 450 tys., natomiast Siła i Światło utraciły w porównaniu z sobotą 5 punktów. Cegielski szedł dobrze przy 74, podwoiwszy swą wartość w ciągu 10 dni.

Z akcji włókienniczych Żyrardów osiągnął 9 milionów. Cukrowe mocno, jednak ze zmniejszonym popytem. Zwyżkę tłómaczą unormowaniem cen w złotych polskich.

Akcje naftowe zgodnie z naszymi sobotnimi przepowiedniami podniosły się o 100 procent. Nafta z 39 na 80 tys., Nobel ze 132 na 200. Kto z naszych czytelników postarał się o te akcje w niedzielę, nie może narzekać na stratę nawet w złotym parycie!

Dużą niespodziankę, niemłą dla pracy sprawiły znaczne niżki Pulsa (z 490 tys. na 350) i Starachowickie (z 402 na 305) mocno ostatnio przereklamowanych.

W. R.

GIĘŁDA WARSZAWSKA.

PAT. — WARSZAWA, 18 czerwca — Notowania giełdy warszawskiej.

GOTÓWKA.

Dolary Stanów Zjedn. 135.000—136.000.

Korona czeska 4100—3925.

Marka niem. 94.50—90.

CZEKI.

Belgia 7200—77000—7500.

Berlin 95—90.

Gdańsk 94.50—90.

Londyn 600.000—650.000—645.000.

Nowy Jork 135.000—138.000—136.000.

Paryż 6300—6900—8850.

Praga 4100—3925.

Szwajcaria 24.400—25.900—25.500.

Wiedeń 185—195—180.

Włochy 6660.

OBLIGACJE.

Miljonówka 1750—1725.

AKCJE.

(Notowania w tysiącach marek polskich.)

Bank Dyskontowy 300—350.

Bank dla H. i Przem. 100—125, VIII em. 100

Bank Zachodni 550.

Bank Zw. Ziemian 32—40.

Bank Małopolski 20—21.

Bank Handlowy 375—425—420.

Bank Kredytowy 65—95.

Bank Przem. Lwów 20—25.

Bank Sp. Zarob. 165—200.

Bank Zj. Ziem Polsk. 90—100—95

Sole potasowe 350.

Puls 395—350.

Chodorów 250—340—325.

Częstocice 950—1350.

Michałów 130—165—147.5.

Firley 70—65, VI em. 62.

Węgiel 340—375—365.

Lilpop 111—105—107.

Norblin 75—91—90.

Rohn i Zielinski 55—80—67.

Starachowice 300—305 bez kupna

Uraus 230—235 II em. 79—85—82.5.

Zieleniewski 465—530—500.

Żyrardów 8500—9000

Jablkwowsy 21—29—27.5.

Spies 100—120—110.

Trzebinia 70.

Haberbusch 165—205.

Nobel 145—205—200.

Elektryczność 400—450.

Lenartowicz 29—25—28.

Siła i Światło 125—130—115.

Kijewski 180—185.

Wildt 25—40—35.

Gosław 100—760—740.

Czerwik 530—430—380

Cukier 1425—1850—1750.

Łazy 29—24.

Drzewo 20—25—23.

Cegielski 70—76—74.

Modrzejów 260—300—290.

Ostrowieckie 490—510—505 V em. 485—465

Rudzki 150—190 III em. 145—172.5.

Podiak 65—62—63.

Parowozy 160—170—165.

Zawiercie 10—12 milionów

Borkowski 75—120—100

Zegluga 32—34—30

Ćmielów 75—80

Majewski 250

Nafta 50—80

Pustelnik 90—82.5—85.

Spirytus 275—270—275

Belpol 21

Zachodnie Tow dla Handl. 18—20.

WIECZORNA POGIĘŁDA AKCJOWA.

A. W. — WARSZAWA, 18 czerwca.

Cegielski 76 — 77.000.

Nobel 190.000.

Chodorów 310.000.

Pruszków 45.000.

Lokomotywy 45.000.

Węgiel 5.000 mł. 1.800.

Tendencja mocna.

GIĘŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — BERLIN, 18 czerwca.

Marka polska 115.

Belgia 7905.00 — 7945.00.

Włochy 6783.00 — 6817.00.

Anglia 680793.00 — 684206.00.

Ameryka 147630.00 — 148370.00.

Francja 9236.50 — 9253.50.

Szwajcaria 26533.50 — 26666.50.

Austria 207.97 — 209.03.

Praga 4438.50 — 446.50.

Jugosławia 1620.50 — 1629.50

Leje rum. 800.

Dolary amer. 148.000.

Funty angl. 682500.

Franki franc. 9175.

PAT. — ZURYCH, 18 czerwca. — Zamknięcie

giełdy.

Berlin 0.0040.

Nowy Jork 556.75.

Londyn 2568.

Paryż 34.70.

Mediolan 25.40.

Praga 16.69.

Warszawa 0.0050.

Wiedeń 0.0078 i pół.

Austr. stempl. 0.0078 i pół.

Bukareszt 2.75.

PAT. — GDANSK, 18 czerwca. — Urzędowa.

Dolary amerykańskie 148128.75 — 148871.25.

Funty szterl. 690272.50 — 691727.50.

Marki polskie 97.75 — 98.25.

Przekaz na Warszawę 90.74.

Teatr „Scala“

Cegielniana № 18.

Dziś i dni następnych — 8.30 w.

Występy teatru „Varieté“.

20 atrakcji 20

Kambors cyklista

Tresura psów Nikita i wiele in.



Największe arcydzieło sztuki kinematograficznej 1923 r. „RASKOLNIKOW“

podług znanej powieści DOSTOJEWSKIEGO „Zbrodnia i kara“

Monumentalny dramat w 7 aktach w wykonaniu artystów Moskiewskiego teatru artystycznego Stanisławskiego.

Dziś wielka premjera!

Orkiestra symfoniczna pod dyrekcją p. M. LEWAKA.

CYRK | Dziś o godz. 8.15 uroczyste Otwarcie Cyrku.

Konstantynowska 16 | Bilety do nabycia w kasie Cyrku. | Dyr. cyrku A. Ciniselli. | Bilety do nabycia w kasie Cyrku.

Kino Spółdzielni

Pracowników Państwowych
Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych! „Melodia duszy“

Dramat życiowy w 5 aktach
W rolach głównych: Józef WĘGRZYN, Halina BRUCZÓWNA, Paweł OWERŁO, Irena RENARDÓWNA.
Rzecz dzieje się w Warszawie, w jednym z okolicznych miasteczek, oraz w jednym z większych miast zachodu.
Początek o godz. 6, w święta o 4. — ANONS: Od wtorku dn. 26 czerwca wyświetlany będzie obraz p. t. „Tygrysyca“.

Zarząd Telefonów Sieci Łódzkiej

Niniejszym podaje do wiadomości, że

OFICJALNY SPIS ABONENTÓW TELEFONÓW

powierzył wyłącznie Zjednoczonym Wydawnictwom Graficznym

J. RUSZKOWSKI i S. LITYNSKI w Łodzi i Warszawie ul. Żórawia Nr. 13 — Telefon Nr. 65-73.

Ogłoszenia i adresy do powyższego spisu przyjmują się tylko do 1 lipca r. b.

Ogłoszenia w Łodzi przyjmują się wyłącznie w Drukarni Polskiej, Przejazd № 19 (wejście z Kilińskiego), Tel. 14-64, i przez upoważnionych akwizytorów.

„Przegląd Przemysłowo-Handlowy“ i „Gazeta Giełdowa i Losowań“

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Najpoczytniejsze i najładniej wydawane czasopismo fachowe poświęcone sprawom, Przemysłu, Handlu i Finansów Polski.
Zamieszcza artykuły wybitnych sił fachowych. 370-1
Na rachunek prenumeraty za kwartał drugi przyjmujemy Mk. 30.000.—
Wpłacający prenumeratę do końca r. b. w sumie Mk. 90.000, otrzyma książkę T. Skarżyńskiego „Sztuka Sprzedawania”.
Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Koszykowa 7, tel. 250-65, skrzynka pocztowa 247.
Po otrzymaniu Mk. 1000 w markach pocztowych wysyłamy egzemplarz okazowy.

Tłuszcz roślinny

Kunerol

jest czysty, smaczny i łatwo strawny i tani.



Przedstawiciel: Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa, Niecała 8.

SZKOŁA RYSUNKU i MALARSTWA SZCZEPANA ANDRZEJEWSKIEGO

Kurs młodszy: Program szkoły średniej.
Kurs starszy: Akt akademicki.
Kurs dla nauczycieli.
Kancelaria czynna od g. 3-ej do 5-ej po południu.
KILIŃSKIEGO № 135.
214-10

„MONTE-CARLO“ (OILSPRING).

„Horodyszczce Galicja“, „Gottfried“, „Fotogen“

są to nie wyzyskane kopalnie naftowe, produkujące na najlepszych terenach ropodajnych w **Mrażnicach**. Głębokość na dowieceniu.

Udziałowców tych kopalń oczekuje nadzwyczajnie **wielki los!**

Udziały bruttowe po 1/16 0/0, 1/32 0/0, i po 1/64 0/0 do nabycia.

Informacje udziela: **JAKOB WAJNSZTOK, Andrzeja 48.**

Sala fabryczna jest poszukiwana.

na 2 asort. maszyn przedzalnicznych Oferty sub Berkowicz, Zachodnia 66. 2618-

Dr. I. SILBERSTROM
Choroby skórne i weneryczne
ZIELONA № 11.
Przyjm. od 12-1, 2-4 i pół i 7-8 wiecz.
Niedziela od 9-2 pp.

Dr. Feliks KRUSIEWICZ,
Łódź, ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje: 9 i pół do 11 i 5-7 i pół g. popoł. prócz świąt. 708

Z dopłatą zamienia **2 pokoje z kuchnią**

pierwsze piętro, front; 13 trzy lub cztery pokoje z kuchnią. Wiadomość: Nowo-Cegielniana 41, m. 13

Plac 150 procent drożej kupuję **Brylanty**, złoto, srebro, perły, diamenty, stare zęby, zegarki, biżuterję, garderobę i dywany. 267-03

Konstantynowska 7 **Z. MILICH**, prawa oficyna i piętro

Ogłoszenia drobne:

Rozmaite. (za wyraz 240 mk.)
KUSZERKA PIPIKOWA przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych, Piotrkowska 132 217-10

SIENNIKI i piótna szywane krawieckie polecą Warsztaki, Piotrkowska № 23. 216-15

LODE małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju umeblowanego ew. bez mebli na 2 miesiące w okolicy od Dzielnej do Placu Wolności. Cena obłożna. Oferty: Bodurkowski i S-ka, Cegielniana № 40. 297-1

Posady. (za wyraz 180 mk.)
O BANKU jako wolontariusz poszukuje posadę student ekonomii i byłby kierownik firmy zbożowej. Oferty do adm. „Republiki“ pod „Ekonomja“. 291-2

Zagubione dokum. za wyraz 150 mk.)
pohm Herman zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez komendę Pol. m. Łodzi. 286-

szczęśliwa Bronisława zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 285-3

Zagubiono paszport okupacyjny wydany w Łodzi na imię Józefa Galkę z gminy Rzew. 282-3

Zagubione zostały 2 następujące weksle: 800000 mkp. wystawiony przez H. Guce na zlecenie H. Sautpe pl. w Łodzi dn. 27-go lipca, 400000 mkp. wystawiony przez A. Jachmanna na zlecenie H. Guce pl. w Łodzi dn. 11 sierpnia. Niniejsze weksle umawiam D. Bertlinski, Poludniowa 48. 284-1

Dyrekcja 8-kl. Gimn. Filologicznego L. SZAKINA, w ŁODZI, Piotrkowska 18.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się **wyłącznie przed wakacjami** i rozpoczną się **dnia 24 czerwca b. r.** Zgłoszenia przyjmuje Kancelaria **od godz. 10-1 i od 5-7 p. p.** Do podania należy załączyć metrykę urodzenia i świadectwo powtórnego szczepienia ospy. 975-4

Rentowniejsze niż akcje są udziały 0% naftowe!

Przy obecnej dewaluacji najlepszą lokatą kapitału, najzyskowniejszym interesem jest bezwzględnie nabycie **„udziałów 0% bruttowych“** w Zagłębiu Drohobycko-Borysławskim. Pola ropodajne i kopalnie naftowe. Udziały 0% w cenie od 500,000 do 100,000,000 i wyżej na warunkach bardzo dostępnych. Informacji udziela **Jakob Wajnszok, Andrzeja № 48, III piętro—front, od 1-5 po poł.** 165

Maszynistka-biuralistka poszukuje posady.

Łaskawe oferty do administracji „Republiki“ sub „B. B.“

BRYLANTY, złoto, srebro, zegarki i stare zęby, plac najwyższe ceny

A. Herszkorn Cegielniana 37, front róg Piotrkowskiej, 507-

CZYTELNIA Tow. Przyjaciół Francji

ulica Piotrkowska Nr. 103 (parter lewa oficyna).
Otwarta codziennie, z wyjątkiem piątków od 5 do 7-ej.

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włośnicowe, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (lampą kwarcową) i promieniami Roentgena. Zawadzka № 1. Przyjmuje od 9-1 i od 5-8 Dnia nań od 4-5. 304-0

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyżynowym. Przyjm. 12 i pół-1 i pół i 4-8, dla pań oddzielna poczekalnia. 2009

Dr. med. H. Bergson

Choroby kobiece. **Dzielnia 6.** Przyjmuje od 4-ej do 5-ej

Dr. med. Braun

Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i pół, 1-2 i od 5-8. Panie od 4-5

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy. Godziny przyjęcia: 9-2 i 6-8. Dnia pań 5-6. 288-0

Dr. Różaner

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim. **DZIELNA № 9.** Przyjmuje od 8-10 i pół i od 4-8